

Zgromadzenie Ogólne ZMP
przeciwko
dyskryminacji miast

**„NA CELOWNIKU”
RZĄDZĄCYCH**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Drugi dzień obrad tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego poświęcony był priorytetowemu dla miast w obecnym okresie problemowi transformacji energetycznej. Gościem spotkania był Marcin Popkiewicz, ekspert i popularyzator nauki o klimacie.

str. 5 Kwestia kryzysu w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, spowodowanego przez PGW Wody Polskie, był jednym z kolejnych ważnych tematów poruszanych.

str. 6 Podczas posiedzenia 9 marca br. Zarząd Związku po raz kolejny negatywnie zaopiniował rządowy projekt ustawy o ochronie ludności oraz stanie klęski żywiołowej.

str. 12 Ponad 230 uczestników reprezentujących 76 partnerstw samorządowych wzięło udział w seminarium sieciującym dla miast biorących udział w programie Centrum Wsparcia Doradczego Plus.

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Kolejne rozmowy w sprawie ustawy o ochronie ludności, „Krajowy plan gospodarki odpadami 2028” i nowy zespół roboczy, który ma wypracować systemowe rozwiązania finansowe dla JST - to główne tematy poruszane na Komisji Wspólnej 29 marca br.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 Tychy, Lublin i Wrocław to „Samorządowi Liderzy Zarządzania 2022” – laureaci konkursu zorganizowanego przez Związek Miast Polskich pod hasłem „Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”.

str. 10 Demokracja lokalna była tematem wizyty studyjnej w Norwegii z udziałem polskich samorządowców. Osiemnaścioro przedstawicieli polskich miast dowiedziało się, jak Norwegowie komunikują się z mieszkańcami oraz zwiększają ich aktywność i zaangażowanie.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 Jesteśmy znów świetnie skomunikowani. A dzięki pięknemu położeniu i nie-wielkiej odległości od Trójmiasta, zaczyna nam przybywać mieszkańców. - mówi Mieczysław Gołtuński, burmistrz Kartuz, które właśnie obchodzą 100-lecie praw miejskich.

Na okładce: Zgromadzenie Ogólne ZMP w Łodzi. Fot. Archiwum ZMP

Zgromadzenie Ogólne ZMP przeciwko dyskryminacji miast

„Na celowniku” rządzących

Centralizacja, antysamorządowa polityka rządu i dyskryminacja miast – to najważniejsze problemy, na jakie zwracano uwagę podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP, które z udziałem prawie 200 delegatów z miast odbyło się 9 i 10 marca w Łodzi.

Rząd nie uznaje niezależności samorządu terytorialnego, nie traktuje też samorządu jako części władzy publicznej. Efektem tego jest ciągle napięcie, chaos oraz sytuacja, w której ciągle musimy o coś walczyć – mówił do reprezentantów miast członkowskich Związku prezes Zygmunt Frankiewicz. Do Łodzi przyjechali delegaci z miast z całej Polski, aby – zgodnie ze statutem – podsumować miniony rok działalności Związku, rozliczyć Zarząd z jego aktywności i skuteczności, przyjąć sprawozdania finansowe, ale też uchwalić budżet ZMP na 2023 rok. Jak podkreślił prezes Z. Frankiewicz, Związek jest silną, sprawną organizacją, wyjątkowo potrzebną w tym trudnym czasie dla całego samorządu. Skupia 354 miasta, w których żyje 79% miejskiej ludności Polski.

Antysamorządowa polityka rządu

- Rok 2022 był wyjątkowy, bo narastały problemy. Najpoważniejszym jest centralistyczna i antysamorządowa polityka rządu i w efekcie m.in. destrukcja systemu finansów i dyskryminacja miast – mówił. Prezes ZMP zwrócił uwagę, że w najbliższej przyszłości czeka samorządy szereg zagrożeń, w tym m.in. zapas finansów publicznych. Jest to spowodowane tym, że państwo polskie szybko się zadłuża, a wydatki w dużym stopniu nie przechodzą przez budżet. - Sprawy idą w nieodpornym kierunku – mówił Zygmunt Frankiewicz.

Prezes ZMP zwrócił uwagę na widoczną w danych finansowych za zeszły rok dyskryminację miast i ich mieszkańców. Pokazał wykres obrazujący dochody z PIT oraz efekty kolejnych zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i ograniczenia dochodów samorządowych. - Gdyby linia trendu była zachowana – nie byłoby zmian w tych podatkach, albo byłyby rekompensaty – powinniśmy mieć 81,8 mld zł w tym roku. Według informacji, które państwo otrzymali z MF będzie 51,7 mld. To jest ponad 30 mld różnicy. W zeszłym roku ten ubytek wynosił 19,3 mld – mówił.

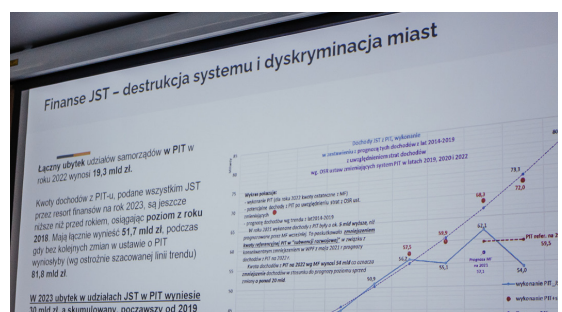
Przypomniał, że subwencję rozwojową samorządy otrzymały pod koniec ubiegłego roku, a zgodnie z zapisami ustawy, w obecnym jej już nie będzie.

Skumulowany ubytek począwszy od 2019 roku to 65 mld zł. Do tego dochodzi luka oświatowa, która sięga 31,4 mld. - Jeżeli jest tak, że widzicie państwo, że brakuje pieniędzy do końca roku, a budżet uchwalony w ubiegłym roku może się skończyć we wrześniu, październiku czy listopadzie, to jest to spowodowane właśnie takimi ruchami rządzących – mówił prezes Związku.

Niesprawiedliwe dzielenie publicznych pieniędzy

Elementy dyskryminacji miast są widoczne na każdym kroku. Nawet teraz, gdy dzielone są pieniądze na Szpitalne Oddziały Ratunkowe, warunki udziału w rozdziale tych pieniędzy są tak sformułowane, że nieliczne tylko miasta mają szansę być rozpatrywane w rozdziale tych pieniędzy (są tylko trzy takie przypadki wśród miast na prawach powiatu mimo, że wiadomo, iż SOR-y w dużych miastach są dużo bardziej obciążone i jest ich więcej).

Prezes zaprezentował efekty monitoringu prowadzonego przez ZMP danych pochodzących z Ministerstwa Finansów. Z zestawienia dotyczącego rekompensat z tytułu ubytków w PIT wynika, że gminy wiejskie uzyskały rekompensatę większą niż kwoty, które straciły (ponad 108%), gminy miejsko-wiejskie zyskały 68% rekompensaty, powiaty – 76,5%, gminy miejskie – już tylko 53%, a miasta na prawach powiatu – 43,4%. Zwracają uwagę kwoty na mieszkańca przekazane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz 1. i 2. edycji Polskiego Ładu.



W danych finansowych za zeszły rok widać dyskryminację miast i ich mieszkańców.

- W sumie rozdzielone tu zostały niesamowicie duże pieniądze: 62,5 mld zł. A jaki jest ich rozdział? Na mieszkańca gminy wiejskiej przypada 2481 zł, gminy miejsko-wiejskiej – 1450zł., gminy miejskiej – 1130 zł, a mia-

sta na prawach powiatu – 588 zł. To **nie jest sprawiedliwe dzielenie pieniędzy publicznych** – podkreślał Zygmunt Frankiewicz. – Dlatego uważam, że mamy prawo, ale i obowiązek mówić o dyskryminacji mieszkańców miast.

Szczegółowo finanse miast w ujęciu wykonania w grudniu 2022 r. i planu na obecny rok omówił dyrektor Biura ZMP Andrzej Porawski. Z monitoringu prowadzonego na stałe przez Związek oraz z danych pozyskanych z Ministerstwa Finansów wynika, że w najtrudniejszej sytuacji gdy chodzi o finanse są miasta na prawach powiatu i gminy miejskie.

Miasta przeciw dyskryminacji ich mieszkańców

Sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Marek Wójcik omówił toczący się w minionych miesiącach proces legislacyjny, który był nieustającą obroną miast przed działaniami parlamentu i rządu wymierzonymi w ich dobro. Omawiając te kwestie, M. Wójcik stwierdził, że miasta w zasadzie cały czas były „na celowniku” rządzących. „Związek Miast Polskich uznaje, że programy wspierające rozwój obszarów wiejskich są potrzebne. Uważamy jednak, że wszyscy mieszkańcy Polski mają równe prawo dostępu do narodowych zasobów, w tym finansowych.” – napisano w projekcie skierowanego do rządzących Apelu Związku o zaprzestanie dyskryminacji mieszkańców miast. Delega-

ci ZMP uważają, że dotychczasowy system finansów JST został w poważnym stopniu zdestabilizowany uniemożliwiając de facto planowanie finansowe w dłuższej perspektywie oraz zmniejszając potencjał rozwojowy, przede wszystkim miast. Uczestnicy spo-



Delegaci z miast jednogłośnie przyjęli sprawozdania Zarządu z działalności Związku oraz sprawozdanie finansowe.

tkania w Łodzi zgodzili się, że należy pilnie wprowadzić sprawiedliwy mechanizm rekompensowania ubytków w dochodach bieżących JST, w tym poprzez objęcie udziałami JST także wpływów z PIT-u zryczałtowanego oraz zwiększyć kwotę części oświatowej subwencji ogólnej (początkowo wynosiła ona niemal 3% PKB, obecnie spadła poniżej 2%). Delegaci z miast uważają także, że trzeba pilnie przeprowadzić analizę ostatnich zmian w finansach JST i na tej podstawie podjąć prace nad 7ich odbudową, aby przywrócić

stabilny, motywujący do wspierania rozwoju lokalnego system dochodów własnych. Potrzebne jest ponadto skorygowanie mechanizmu wyrównawczego, który powinien nie tylko zmniejszać dysproporcje dochodowe, ale także w większym stopniu uwzględnić

potrzeby wydatkowe poszczególnych kategorii JST, w oparciu o wystandaryzowane wskaźniki referencyjne.

Delegaci z miast jednogłośnie przyjęli sprawozdania Zarządu z działalności Związku oraz sprawozdanie finansowe. Uchwalili także budżet ZMP na obecny rok. Delegatka na Zgromadzenie Ogólne ZMP w Gdyni, Przewodniczą-

ca Rady tego miasta zaproponowała przyjęcie oświadczenia przedstawicieli miast zrzeszonych w ZMP w sprawie sprzeciwu i oburzenia wobec ujawnionej w ostatnich dniach patologii związanej z bezprawną inwigilacją obywateli, w tym samorządowców. **Wszystkie wnioski zgłoszone przez delegatów na spotkaniu w Łodzi wraz z projektami stanowisk i innych dokumentów Zarząd ZMP przyjął podczas swojego posiedzenia 3 kwietnia w Sopocie.**

Ewa Parchimowicz

600-lecie praw miejskich Łodzi

Pamiątkowy odlew z brązu przedstawiający zwój dokumentu nadania Łodzi praw miejskich przekazał prezydent Hannie Zdanowskiej prezes Związku Miast Polskich, senator Zygmunt Frankiewicz podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Łodzi.

W tym roku Łódź obchodzi jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich. Także z tego powodu właśnie to miasto wybrane zostało na doroczne spotkanie Zgromadzenia Ogólnego ZMP. Specjalnym gościem spotkania była Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi.

Przez cały rok trwać będą w tym mieście dziesiątki wydarzeń z wiązanych z tym wyjątkowym jubileuszem. Atrakcji nie zabraknie, a miasto przez cały rok nie pozwoli zapomnieć, jaką rocznicę świętujemy – mówiła pani prezydent niedawno dla Miesięcznika „Samorząd Miejski”. Zwracając się do delegatów z miast ZMP zwróciła uwagę, że miasta to ludzie i że to właśnie mieszkańcy Łodzi najbardziej

mogą się cieszyć, że w tym roku przypada rocznica lokacji ich miasta.

- Przed nami gorący czas, więc chciałam do was skierować kilka słów bardziej od serca – powiedziała Hanna Zdanowska do burmistrzów i prezydentów miast. - Zdajemy sobie sprawę, że samorządy są w tej chwili na cenzurowanym, że bardzo trudno jest



Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska z pamiątkowym odlewem dokumentu nadania praw miejskich.

Fot. 3 x Archiwum ZMP

nam obecnie zarządzać naszymi miastami, bardzo trudno jest nam świadczyć usługi dla naszych mieszkańców na poziomie, do które-

go przywykli i do którego ich przyzwyczailiśmy. Bardzo trudno jest także odbierać słowa niechęci, wątplenia, bo faktycznie – obecny czas nie jest łatwy, gdy szaleje inflacja, kiedy koszty życia rosną i kiedy my, nie mając innego wyjścia – zmuszeni jesteśmy sięgać również do kieszeni naszych mieszkańców. To czas, którego ja osobiście nie chciałabym doświadczyć, a jednak doświadczam. Ale w jedności siła. Bardzo cieszę się, że jesteśmy tu wszyscy razem i razem możemy dyskutować na ważne dla nas wszystkich tematy.

Prezydent Hanna Zdanowska zaprosiła przedstawicieli miast zrzeszonych w Związku na główne obchody 600-lecia Łodzi, które odbędą się w lipcu tego roku.

Długoletnim zwyczajem jest, że miasta obchodzące jubileusz praw miejskich, w których Związek Miast Polskich gości podczas swoich spotkań, otrzymują pamiątkowy odlew z brązu symbolizujący dokument lokacyjny. **(epe)**

Transformacja energetyczna miejskich gospodarek

Trzeba działać już dziś

Drugi dzień obrad tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego poświęcony był priorytetowemu dla miast w obecnym okresie problemowi transformacji energetycznej, w kontekście usamodzielnienia się gospodarki miejskiej w zakresie lokalnej energetyki, w celu maksymalnego jej uwolnienia od dyktatu państwowych monopolistów.

Głównym gościem spotkania był Marcin Popkiewicz, ekspert i popularyzator nauki o klimacie, autor książki „Zrozumieć transformację energetyczną”. W swoim wystąpieniu poprowadził uczestników spotkania przez możliwe scenariusze transformacji energetycznej Polski – transformacji, która jest konieczna, żeby sprostać globalnym wyzwaniom klimatycznym, rozwiązać problem fatalnej jakości powietrza w naszym kraju i uniezależnić nas od spalania paliw kopalnych. Wątpliwości na temat tego, w jaką stronę powinniśmy pójść po odejściu od gospodarki opartej o węgiel jest bardzo dużo. Wszyscy zastanawiają się, w stronę jakich źródeł energii najlepiej się zwrócić. A co z motywacją? – *Jeśli chcemy zrealizować cel Porozumienia Paryskiego dotyczącego globalnych emisji dwutlenku węgla, uniknąć katastrofy klimatycznej, powinniśmy ściąć emisję bardzo szybko i bardzo głęboko* – mówił ekspert podczas spotkania w Łodzi. I podkreślił, że ani gospodarczo, ani politycznie nie akceptujemy skutków przyznania, że to jest konieczne. Unia Europejska przyjęła w strategii „Europejski Zielony Ład”, że dąży do „zero emisji” netto do roku 2050. Jednocześnie założyła redukcję emisji o połowę za 7 lat. – *Żeby ten cel osiągnąć, trzeba działać dzisiaj, a właściwie trzeba było działać wczoraj* – mówił Marcin Popkiewicz. Jednym z narzędzi UE jest zasada „zanieczyszczający płaci”. Do niedawna nikt się tym nie przejmował, bo płacono kilka euro za tonę emisji; jednak ostatnio zrobiło się już 100 euro za tonę, a prognozy mówią, że będzie jeszcze drożej. Pokazał na wykresie, ile poszczególnie kraje w Europie robią dla rozwoju bezemisyjnej energii. Polska jest w tym zestawieniu na absolutnym końcu. – *Wszystkie te kraje, które są przed Polską, będą szykować politykę klimatyczną UE i otoczenie regulacyjne dla niej* – zwrócił uwagę ekspert.

Unia Europejska ma nie tylko motywacje klimatyczne. 96% ropy w UE pochodzi z importu – z Rosji oraz państw arabskich;

gaz ziemny w 90% pochodzi z importu – więc Unia wydaje majątek na import paliw kopalnych i ma problem z bezpieczeństwem energetycznym. Jeśli chodzi o wydatki na import paliw kopalnych do Polski w minionych latach, to rocznie wysyłał się ok. 70-80 mld zł za granicę, głównie do Rosji. Jednak w ostatnim roku Polska przekazała za granicę, tym razem głównie do Szejków, ok. 200 mld zł. – *Taką kwotę wysłał się za granicę na zakup czegoś, co niezwłocznie puszczamy z dymem!* – alarmował M. Popkiewicz. – *Ja bym wolął wydać dwa razy większą kwotę na miejscu w Polsce, by jedna firma zamówiła u drugiej termomodernizację budynków, budowę sieci energe-*



Powiedzenie, że Polska niewiele robi to niedopowiedzenie – mówił podczas spotkania Marcin Popkiewicz.

Fot. Archiwum ZMP

tycznych czy biogazowni. Wtedy pieniądze krążyłyby w polskiej gospodarce. Tymczasem też realizujemy wielki program infrastrukturalny wsparcia jak nie Kremla, to Kataru.

Owe 200 mld podzielone na 40 mln Polaków daje rocznie wydatek dla 4-osobowej rodziny na poziomie 20 tys. zł. – *tylko pieniędzy polska rodzina w ub. roku wysłała za granicę.*

Ekspert przekonywał, że odchodzenie od paliw kopalnych jest jak najbardziej w interesie Polaków. Turbiny wiatrowe, fotowoltaika, elektrownie jądrowe i biomasa – to nasza przyszłość. To ostatnie źródło podobne jest do paliw kopalnych: spalamy je i mamy energię. Ma nieduży potencjał i powinno stanowić kilka procent całej przyszłej produkcji energii w Polsce. Pozostałe trzy źródła są przyszłościowe i na nich powinniśmy opierać przyszłość. – *Różne są prognozy na temat tego, jak będzie ewoluować mix energetyczny, jednak większość przewiduje, że dominująca będzie fotowoltaika i energia z wiatru, a biomasa będzie tracić na znaczeniu* – mówił M. Popkiewicz. I zachęcał, by przyjrzeć się temu, w jakie źródła inwestują od lat Chiny. W 80% są to

odnawialne źródła energii. – *My w Polsce mówimy, że nam Unia Europejska każe. A kto każe Chińczykom?* – pytał retorycznie.

Co należy więc zrobić? Ważne jest po pierwsze, żeby transformację energetyczną miasta opierać o wspólną wizję: władz samorządowych, mieszkańców i wszystkich interesariuszy. Dobrym narzędziem do tego są panele obywatelskie. Dalej warto energią zarządzać i ją mierzyć, a także postawić na planowanie, bo bez niego trudno osiągać cele. Bardzo ważne są projekty pilotażowe – bezemisyjne szkoły, wentylacja mechaniczna w szkołach sterowana czujnikami CO₂, wooneyfy i tym podobne działania. – *Jeżeli czegoś nie ma, ludzie nie wierzą, że może być* – przekonywał gość Zgromadzenia Ogólnego. Stwierdził także, że samorządy – podobnie jak mieszkańcy czy spółdzielnie mieszkaniowe, powinny móc korzystać

usług jednej organizacji, która zapewni pełną informację na temat wszelkich procedur potrzebnych do uruchomienia ekologicznych inwestycji, która np. przygotuje wszystkie potrzebne materiały do uruchomienia programów energooszczędności, zestawienie programów wsparcia i po prostu cały know-how. Ważne jest też sieciowanie się samorządów i wymiana doświadczeń w ramach takich organizacji, jak ZMP, a także wpływanie na interesariuszy – zarówno na firmy

funkcjonujące lokalnie, jak i na rząd – co także Związek Miast Polskich czyni, choćby angażując się w lobbowanie na rzecz farm wiatrowych.

– *W mojej opinii jeżeli ktoś dzisiaj blokuje rozwój OZE w Polsce, to albo nie ma zielonego pojęcia o temacie, albo jest lobbystą paliw kopalnych albo agentem Kremla. Bez wiatru nie jesteśmy w stanie zrobić tej transformacji i na Kremlu z tego się bardzo cieszą* – podsumował swoje wystąpienie Marcin Popkiewicz. Podczas tej części Zgromadzenia Ogólnego swoje dokonania na polu transformacji energetycznej zaprezentowały miasta będące liderami w tych działaniach; miasta, które są aktywne i mają pewną długoterminową wizję. O swoich doświadczeniach opowiedzieli Michał Szybel, zastępca prezydenta Bydgoszczy, Paweł Adamów, zastępca prezydenta Konina, Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina, Dariusz Kucharski, burmistrz Dzierżoniowa oraz przedstawiciel Sokołowa Podlaskiego. Więcej o działaniach tych miast na polu transformacji energetycznej napiszemy w następnym numerze „Samorządu Miejskiego”.

(epe)

Postulaty ZMP do zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków

Odebrać Wodom Polskim uprawnienia regulatora

Kwestia kryzysu w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, spowodowanego przez PGW Wody Polskie, były jednym z kolejnych ważnych tematów poruszanych podczas niedawnego Zgromadzenia Ogólnego ZMP Łódzi.

Informacje przekazywane przez przedstawicieli miast oraz przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych wskazują na nieprzestrzeganie przez Wody Polskie przepisów art. 24 ustawy dnia 7 czerwca 2001 roku w zakresie kryteriów określania taryf za wodę i ścieki oraz trybu i terminów rozpatrywania wniosków.

Aby zapewnić dostawy dobrej jakości wody

Obiektywne czynniki wzrostu kosztów zaopatrzenia mieszkańców w wodę odpowiedniej jakości, zwłaszcza regulowane przepisami prawa oraz obowiązującymi wskaźnikami makroekonomicznymi, muszą być uwzględniane w całości. Nie wolno również pomijać kosztów odtworzenia, utrzymania i rozwoju infrastruktury, która musi zapewnić ciągłe dostawy wody o odpowiedniej jakości. W innych regulowanych dziedzinach zaopatrzenia mieszkańców w usługi pierwszej potrzeby, np. w energetyce, środki na utrzymanie i rozwój są zagwarantowane.

Od jakiegoś już czasu środowisko samorządowe oraz komisje senackie zgłaszały postulaty w sprawie jasnych i przejrzystych zasad rozpatrywania wniosków taryfowych. Postulowano m.in. zapis o bezzwłocznym rozpatrywaniu wniosków o skrócenie okresu obowiązywania obecnych taryf, o uwzględnianiu aktualnych wskaźników makroekonomicznych czy uwzględnianiu w pełnym wymiarze wzrostu cen materiałów i cen energii, wynagrodzeń odpowiednio do rzeczywistej dynamiki płac w kraju itp.

Niestety, żaden z tych oczywistych, uprawnionych przepisami ustawy i rozporządzenia taryfowego, postulatów nie został uwzględniony. Dlatego delegaci Zgromadzenia Ogólnego ZMP – podobnie jak inne organizacje samorządowe – domagały się odebrania PGW Wody Polskie uprawnienia regulatora w zakresie taryf za

wodę i ścieki, z jednoczesnym przywróceniem tych uprawnień radom gmin.

Propozycje zmian w ustawie

W przypadku nieuwzględnienia tego wniosku oczekują pilnej nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, poprzez wprowadzenie mechanizmu korekty taryf w sytuacjach nadzwyczajnych, analogicznie jak w ustawie Prawo energetyczne dla cen ciepła. Ta procedura umożliwi szybkie uwzględnienie niezależnych od przedsiębiorstw zmian, których obecna dynamika, ignorowana przez regulatora, stawia branżę o podstawowym znaczeniu dla mieszkańców w sytuacji krytycznej. Stwarza ona zagrożenie niezachowania ciągłości dostaw wody o wymaganej jakości, a nawet utraty płynności finansowej przedsiębiorstw. W praktyce pozbawia je także możliwości modernizacji i rozwoju, w tym z wykorzystaniem środków unijnych.

Postulują również wprowadzenie obowiązku przedstawienia w formie pisemnej analizy zmiany warunków i weryfikacji kosztów przedłożonych przez przedsiębiorstwo oraz uzasadnienia decyzji odmownej w sprawie korekty taryf.

Nieakceptowane działania Wód Polskich

Przykładem niedopuszczalnych praktyk Wód Polskich może być Konin. Prezydent Konina napisał do Marka Gróbarczyka, sekretarza stanu, pełnomocnika rządu ds. gospodarki wodnej, w sprawie nieakceptowalnego przebiegu postępowania Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu dotyczącego zatwierdzania taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Koninie (ze 100% udziałem miasta) w lutym 2021 roku przedłożyło wniosek taryfowy dyrektorowi RZGW w Poznaniu i organ ten przekroczył termin 45 dni na wydanie decyzji administracyjnej. Jednak dyrektor RZGW nie tylko odmówił spółce wydania zaświadczenia o milczącym załatwieniu sprawy, do czego był zobowiązany, a co umożliwiłoby stosowanie nowych taryf bez ryzyka nałożenia wielomilionowych kar administracyjnych, ale wydał 17 maja 2021 r.

decyzję o odmowie zatwierdzenia taryf, pomimo że wcześniej utracił kompetencje w tym zakresie.

Spółka 1 czerwca 2021 r. wystąpiła do prezesa Wód Polskich o stwierdzenie nieważności przywołanej decyzji dyrektora RZGW. Prezes unieważnił tę decyzję, ale nie z powodu upływu terminu, tylko dlatego że przedłożony przez spółkę dokument nie spełniał warunków uznania go za taryfę. Zdaniem prezydenta Konina, była to kolejna próba ukrycia zaniedbań po stronie organu regulującego i obrony pozaprawnego stanowiska dyrektora RZGW w Poznaniu, które zaprezentował 21 maja 2021 r. podczas konferencji prasowej.

Naruszenie zaufania do państwa

Następnie zarówno decyzja dyrektora RZGW, jak i prezesa Wód Polskich zostały prawomocnie uchylone wyrokiem NSA z 14 grudnia 2022 roku. Co więcej WSA w Warszawie wyrokiem z 22 września 2022 r. nakazał organowi regulacyjnemu wydanie zaświadczenia o milczącym załatwieniu sprawy.

Spółka, pomimo ogłoszenia nowych taryf w czerwcu 2021 r. nie zdecydowała się na ich zastosowanie przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, obawiając się wysokich kar (prawie 6 mln zł) za stosowanie niezatwierdzonych taryf.

Prezydent Konina, Piotr Korytkowski poprosił Marka Gróbarczyka o analizę tej sprawy jako przejawu niedopuszczalnego naruszenia zasady praworządności, godzącego w zaufanie obywateli do organów państwa. W piśmie do ministra czytamy: „W efekcie dziś mieszkańcy Konina zobowiązani będą do uzupełnienia różnic w należnościach, które spółka naliczyła im w niepełnej wysokości, poczynwszy od czerwca 2021 roku. A jest to kwota średnio ponad tysiąca złotych na gospodarstwo domowe. Sama spółka została pozbawiona przez okres 18 miesięcy środków w narastającej wysokości prawie 15 milionów złotych, co przełożyło się na konieczność wstrzymania wielu inwestycji, działań remontowych i prorozwojowych (w tym zakresie energetyki). (...) Jak z powyższego wynika, bezprawne działania zarówno dyrektora RZGW w Poznaniu, jak i prezesa Wód Polskich oraz urągający podstawowym zasadom wynikającym z KPA sposób prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie, finalnie zamiast zakończyć się negatywnymi skutkami dla osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, uderzył w tysiące mieszkańców Konina i samą spółkę”.

Więcej

(jp)

Z Zarządu ZMP w Łodzi

Przeciwko ograniczaniu samodzielności JST i praw obywatelskich

Podczas posiedzenia 9 marca br. przed Zgromadzeniem Ogólnym Zarząd Związku Miast Polskich po raz kolejny negatywnie zaopiniował rządowy projekt ustawy o ochronie ludności oraz stanie klęski żywiołowej.

Zarząd Związku po raz kolejny negatywnie zaopiniował kolejną wersję projektu ustawy o ochronie ludności oraz stanie klęski żywiołowej, która nadal nie spełnia postulatów ZMP.

Niekonstytucyjne nowe stany nadzwyczajne

Nie ma zgody na wprowadzenie dwóch nowych „stanów nadzwyczajnych”, tj. stanu pogotowia i stanu zagrożenia, które mogą ograniczać prawa obywatelskie. Projektowane stany nie mogą zostać uznane za stany nadzwyczajne w konstytucyjnym rozumieniu. Pozostaje to bowiem w sprzeczności z przepisami obowiązującej Konstytucji RP zawierającej w art. 228 ust. 1 zamknięty katalog stanów nadzwyczajnych (stan wojenny, stan wyjątkowy oraz stan klęski żywiołowej). Podkreślano, że przesłanki do wprowadzenia nowych stanów są nieostre i mogą rodzić pole do nadużyć ze strony organów odpowiedzialnych, ponieważ brak w tym zakresie jakichkolwiek mechanizmów kontroli wprowadzania tego rodzaju stanów. Zdaniem Zarządu, nie ma powodów, aby likwidować dotychczasową ustawę, która nie budziła do tej pory żadnych wątpliwości. Reprezentanci miast nie zgadzają się na marginalizację organów wykonawczych i stanowiących JST do roli podmiotów wykonujących dyspozycje rząd. Uważają m.in. za nieuzasadnioną ingerencję wojewody w czasie stanu zagrożenia lub stanu klęski żywiołowej w kompetencje JST w sprawie wyznaczenia pełnomocnika, który przejmie zadania samorządów i będzie działał w imieniu JST oraz na ich koszt. Nie akceptują ograniczenia samodzielności JST – poprzez częściowe zawieszanie przez Prezesa Rady Ministrów organów – w przypadkach ogłoszenia stanów wskazanych w projekcie ustawy, kiedy organy

te nie zrealizują założeń wyznaczonych przez organy administracji rządowej, wynikających z wydawanych poleceń (choćby brak skuteczności w realizacji działań).

Bez wskazania źródeł finansowania

W kwestii projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy – Prawo oświatowe (senacki, druk 912) postanowiono przekazać uwagi miast do autorów projektu regulacji. Proponowane nowe brzmienie art. 106a ustawy – Prawo oświatowe zakłada wprowadzenie obowiązku podania uczniom raz w tygodniu posiłku roślinnego oraz umożliwienie wyboru diety w zależności od indy-



W trakcie posiedzenia Zarządu w Łodzi rozmawiano także na temat projektów stanowisk Zgromadzenia Ogólnego ZMP m.in. o apelu o zaprzestanie dyskryminacji miast przez rządzących.

Fot. J. Proniewicz

widualnych potrzeb ucznia. Według samorządowców z miast, wpisanie do ustawy wyboru diety może w konsekwencji zrodzić konieczność zatrudnienia dietetyka w każdej szkole, co zwiększy koszty utrzymania placówek. Zgłoszono też zastrzeżenia dotyczące braku w projekcie ustawy definicji posiłku wyłącznie roślinnego oraz norm żywienia dla populacji polskiej.

Z kolei zmiana rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach zakłada określenie standardów jakości powietrza w czasie pobytu w szkole. W uzasadnieniu podano, że zmiana rozporządzenia pozwoli na zastosowanie odpowiednich środków lub też sposobów zachowania, aby ograniczyć niekorzystny wpływ zanieczyszczonego powietrza na zdrowie dzieci i młodzieży poprzez zastosowanie oczyszczaczy powietrza czy instalacji wentylacji. Proponowana zmiana wymaga znacznie

szerszego uzasadnienia ze strony autorów projektu. Projektodawcy przewidując wprowadzenie takich rozwiązań, powinni – zdaniem członków Zarządu ZMP – określić liczbę szkół objętych tą regulacją, przeanalizować stan techniczny budynków szkół, techniczne możliwości wprowadzenia w budynkach szkół proponowanych rozwiązań wentylacyjnych czy średniego kosztu modernizacji jednej szkoły pod tym kątem. Samorządowcy zwracali uwagę, że zmiana rozporządzenia nie określa jednak skutków finansowych ani źródła finansowania ewentualnego zakupu oczyszczaczy powietrza czy montażu instalacji wentylacyjnej.

Uwagi do rozporządzeń

Przedstawiciele miast członkowskich zasiadający z Zarządzie ZMP postanowili również przekazać uwagi z miast do Ministra Rozwoju i Technologii do projektu rozporządzenia w sprawie finansowego wsparcia udzielanego na realizację niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych (np. zgodnie z ustawą o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego nie używa się określenia „mieszkanie komunalne” – jest to nazwa potoczna lokali mieszkalnych wynajmowanych z mieszkaniowego zasobu gminy) oraz do Ministra Obrony Narodowej do projektu rozporządzenia w sprawie stanowisk pracy związanych z obronnością kraju w administracji publicznej (np. stanowiska związane z zarządzaniem kryzysowym nie realizują zadań związanych z obronnością – osoby na tych stanowiskach mogą mieć kontakt z przedstawicielami MON, dlatego nie wymagają posiadania doświadczenia czy umiejętności wojskowych).

Obrađujący w Łodzi Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o ruchu drogowym (rządowy, druk 3049), zakładający rezygnację z opłaty ewidencyjnej. Obowiązujący od wielu lat system poboru tej opłaty jest mocno archaiczny i generuje wiele problemów po stronie urzędów oraz uciążliwość dla klientów. Likwidacja poboru opłat przy większości czynności jest więc pożądana.

Członkowie Zarządu zdecydowali, że opinia dotycząca projektu Krajowego Programu Reform 2023/2024, który jest poważnym dokumentem rządowym, zostanie podjęta na następnym posiedzeniu 3 kwietnia w Sopocie, na podstawie uwag zgłoszonych przez miasta.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Szansa na nowy system dochodów JST

Kolejne rozmowy w sprawie ustawy o ochronie ludności, „Krajowy plan gospodarki odpadami 2028” i nowy zespół roboczy, który ma wypracować systemowe rozwiązania finansowe dla JST - to główne tematy poruszane na Komisji Wspólnej 29 marca br.

Po raz kolejny Komisja Wspólna nie zaopiniowała projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej. Projekt uwzględniający ustalenia z roboczego spotkania samorządowo-rządowego został przesłany w godzinach nocnych, tuż przed posiedzeniem KWRiST i strona samorządowa nie miała czasu na jego analizę. Ustalono więc, że kolejne spotkanie, na którym zapadnie decyzja o opinii odbędzie się 6 kwietnia br. Związek Miast Polskich walczył o wycofanie zapisu dotyczącego możliwości powoływania przez wojewodę pełnomocników w miastach i gminach. W nowym projekcie jest zapis ograniczający możliwość powołania pełnomocnika - do przypadku, gdy po ogłoszeniu stanu klęski żywiołowej wójt, burmistrz, prezydent odmówi wykonania poleceń wydawanych w celu przeciwdziałania lub usuwania skutków klęski żywiołowej. Nie ma możliwości wprowadzenia pełnomocnika, gdy samorządowi władze wykonują polecenia, ale w niewłaściwy sposób. Przedstawiciele ZMP chcą też, by dodać artykuł, dotyczący uprawnień koordynacyjnych burmistrza w stosunku do podmiotów komunalnych - analogicznie do uprawnień starosty na terenie powiatu.

- Argument urzędnika MSWiA, że „wójt małej gminy” przecież nic nie może, jest uwłaczający i nieprawdziwy. Dotyczy on nie tylko wójtów, ale także burmistrzów oraz prezydentów 40 miast nie mających statusu miasta na prawach powiatu. A przecież dysponują oni służbami i przedsiębiorstwami komunalnymi, które wymagają koordynacji w sytuacji kryzysowej. Starosta (art. 41) koordynuje swoje służby i instytucje, a prezydent Piły, Ciechanowa czy Inowrocławia, burmistrz Proszowic czy wójt Cerkina koordynują i stawiają na nogi służby komunalne. Taki przepis jest dziś w ustawie i powinien pozostać - uważa Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. Związek Miast Polskich podtrzymuje również postulat pozostawienia odrębnej ustawy o stanie klęski żywiołowej. Ustawa o ochronie ludności odnosi się do wszystkich przewidzianych Konstytucją RP stanów

nadzwyczajnych - dwa pozostałe, czyli stan wojenny i stan wyjątkowy zachowują swoje ustawy szczególne, a stan klęski żywiołowej - nie. Taka zmiana nie ma uzasadnienia.

KPGO 2028 - brak systemu kaucyjnego, ROP i finansowania

Negatywną opinią zakończyło się opiniowanie projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie „Krajowego planu gospodarki odpadami 2028”, mimo kilkumiesięcznych dyskusji. Z jednej strony KPGO 2028 zobowiązuje samorządy do osiągnięcia konkretnych wskaźników - jeśli ich nie osiągną, to będą ponosić konsekwencje ekonomiczne. Z drugiej strony nie ma regulacji dotyczących choćby rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) czy systemu kaucyj-



Po raz kolejny Komisja Wspólna nie zaopiniowała projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej.

Fot. H. Hendrysiak

nego, nadal nie ma też środków z KPO czy Polityki Spójności na realizację zadań związanych z gospodarką odpadami. W związku z tym, zdaniem strony samorządowej należałoby przygotować kolejną wersję KPGO 2028, gdy zostaną rozstrzygnięte zarówno kwestie legislacyjne, jak i finansowe. Aktualnie pozostaje w tej kwestii Stanowisko z lipca 2022 r. w którym Zarząd ZMP podkreśla, że jedynie całościowa i spójna reforma prawa odpadowego, bazująca przede wszystkim na systemie ROP wraz z powiązaniem z nim systemem kaucyjnym, może doprowadzić do oczekiwanych zmian w branży odpadowej, z korzyścią dla mieszkańców. Koniecznym jest zwłaszcza uszczelnienie gminnych systemów gospodarki odpadami komunalnymi oraz rozpoczęcie prac nad nową ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - o co Związek Miast Polskich apeluje od lat.

Joanna Darska, zastępcza dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w resorcie klimatu i środowiska wyjaśniała, że w rządzie nadal trwają dyskusje dotyczące syste-

mu kaucyjnego oraz ROP. Ponieważ nie zapadły ostateczne ustalenia, nie można wprowadzić szczegółowych zapisów do KPGO. Zaznaczyła, że projektodawcy starali się uwzględnić jak najwięcej uwag strony samorządowej. Były to jednak w znakomitej większości uwagi techniczne, a nie strategiczne, ripostowali samorządowcy.

Finanse JST - konieczne zmiany

Komisja Wspólna zapoznana się z ustaleniami podjętymi na spotkaniu strony samorządowej z ministrem finansów Magdaleną Rzeczkowską oraz wiceministrem finansów, Sebastianem Skuzą w Kowalu 8-9 marca br. Ma powstać specjalny zespół, który będzie pracował dwutorowo: zajmie się zarówno wypracowaniem nowych rozwiązań systemowych, jak i niezbędnych, doraźnych zmian. Jak podkreślał starosta poznański, Jan Grabkowski, współprzewodniczący KWRiST, samorządowcy obawiają się, że w końcu br. mogą mieć poważne problemy finansowe. Dlatego zespół ma przeanalizować sytuację JST w całej Polsce i na wszystkich poziomach samorządowych, a potem zaproponować rozwiązania systemowe, gdyż obecny system dochodów JST został zburzony i jest nieadekwatny do realizowanych zadań.

Podczas spotkania ustalono, że również w 2023 roku JST otrzymają wsparcie podobne do tego, które było przekazane w ciągu ostatnich dwóch lat - jako rekompensatę ubytku dochodów z podatku PIT. Samorządy liczą, że wsparcie będzie wyższe niż w poprzednich latach. Sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik apelował, by informację o kwocie dofinansowania przekazać jak najszybciej, co pomoże JST dobrze zaplanować wydatki. Pieniądze powinny zostać przekazane najpóźniej w 3. kwartale br.

Marek Wójcik apelował też o uruchomienie kolejnej edycji Funduszu Inwestycji Strategicznych w ramach programu „Polski Ład” - w sytuacji, gdy nie ma jeszcze środków z KPO ani Polityki Spójności ważne jest, by JST mogły kontynuować realizację inwestycji. Wstępnie resort finansów zapowiada też wprowadzenie udziału JST w podatku ryczałtowym, na który przechodzi bardzo wielu przedsiębiorców. Byłaby to rekompensata utraconych w wyniku decyzji rządu dochodów z podatku PIT.

Wiceminister Skuza zwrócił się do przedstawicieli samorządów o dokonanie przeglądu strony dochodowej, by zastanowić się nad jej poprawieniem. Jako przykład podał podatek leśny, który sami samorządowcy nazywają archaicznym. Dodał, że działania zostaną szybko podjęte. **hh**

Laureaci konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja-partycypacja-współzarządzanie”

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej

LUBLIN

Szerokie i wspólne planowanie rozwoju miasta

W kategorii miasta będące siedzibami miast wojewódzkich jednym z laureatów został Lublin za przedsięwzięcie „Wymyślimy wspólnie Lublin. Partycypacyjnie tworzymy inteligentną Strategię Lublin 2030”.

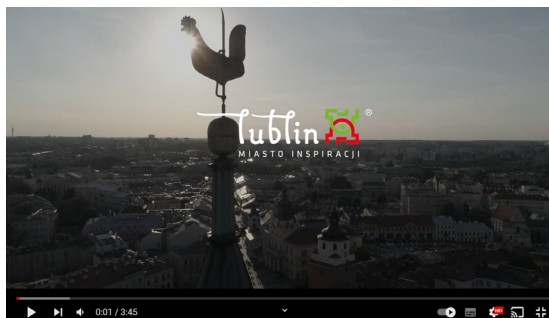
W 2018 roku, w związku z upływającym okresem obowiązywania Strategii Rozwoju Lublina na lata 2013–2020, rozpoczęły się prace nad nowym dokumentem programującym rozwój miasta w kolejnej perspektywie. Osią wszystkich działań była partycypacja społeczna, realizowana w duchu koncepcji współzrządzenia, zakładająca włączenie w kooperatywny proces decyzyjny możliwie liczną i zróżnicowaną grupę użytkowników miasta. Wieloetapowy proces realizowany był przez zespół pracowników Urzędu Miasta, partnera społecznego oraz współpracujące organizacje komercyjne. Strategia Lublin 2030 została uchwalona i przyjęta przez Radę Miasta w I kwartale 2022 roku.

W okresie 36 miesięcy, w przestrzeni miasta, w instytucjach miejskich oraz w trybie online odbyło się ponad 100 dyskusji tematycznych i spotkań konsultacyjnych, warsztatów oraz gier miejskich, które zgromadziły blisko 3 500 uczestników. W 6 falach badań ilościowych i jakościowych udział wzięło łącznie ponad 10 tysięcy respondentów. W prace merytoryczne zaangażowało się na różnych etapach procesu ponad 100 ekspertów. Łącznie w pracach nad Strategią Lublin 2030 wzięło udział blisko 14 000 mieszkanki i mieszkańców Lublina. Tym samym wszystkie osoby zaangażowane w proces, uzyskały status współautorów najważniejszego dokumentu wyznaczającego kierunki rozwoju miasta, będącego syntezą wyobrażeń o jego przyszłości.

Proces przeprowadzony był w ramach projektu „Wymyślimy wspólnie Lublin”. Partycypacyjnie stworzono inteligentną Strategię Lublin 2030, którą zrealizowano dzięki dotacji w wysokości blisko 3 mln zł, pozyskanej przez Lublin w konkursie Human

Smart Cities. Inteligentne miasta współtworzone przez mieszkańców, zorganizowanym przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Realizowane działania dawały możliwość uczestnictwa wszystkim zainteresowanym osobom, w tym ze szczególnymi potrzebami (np. tłumaczenie na PJM, indywidualna pomoc, materiały w j. angielskim i j. ukraińskim). Szczegółowy opis przebiegu procesu - [TUTAJ](#).

Prace nad Strategią Lublin 2030 stworzyły realne możliwości włączenia wielu lublinian w proces miastotwórczy, a ich zaangażowanie świadczy o oczekiwaniach związanych z bezpośrednim uczestnictwem we współtworzeniu wizji, stanowiącej element zarządzania przyszłością. Angażując w ramach diagnozy społecznej szerokie spektrum narzędzi partycypacyjnych i badawczych, uzyskano ogromny zasób opinii i pomysłów stanowiących źródło wiedzy i inspiracji, które stały się podstawą do formułowania rekomendacji strategicznych, a w efekcie treści samego dokumentu. Strategia Lublin 2030 jest odzwierciedleniem wyrażonych w procesie partycypacyjnym opinii, potrzeb oraz wskazań mieszkanki i mieszkańców, przedstawicieli biznesu,



nauki i władz, które sformułowane w konkretne zadania i rekomendacje wdrażane będą przez kolejne 9 lat.

Partycypacyjny proces prac jest wynikiem wyjątkowego jak na warunki polskich samorządów przedsięwzięcia. **Żadne polskie miasto do tej pory nie zastosowało tak zaawansowanego modelu partycypacyjno-eksperskiego wykorzystującego metody analizy strategicznej oraz kombinację narzędzi deliberacyjnych i technik eksperckich.** Szczególnie skuteczne okazało się podejście, w którym trzonem i siłą napędową zespołu pracującego nad strategią są urzędnicy, wspomagani przez ekspertów, wypracowujący rozwiązania z traktowanymi na równych zasadach mieszkańcami. Wypracowane wspólnie rozwiązania zostały poddane w istotnych momentach szerokiemu dyskursowi społecznemu, któ-

remu towarzyszył niezbędny namysł i krytyka. Praktyka procesu partycypacyjnego znajduje obecnie zastosowanie na poziomie lokalnym w postaci Planu dla Dzielnicy – działaniu polegającym na opracowaniu indywidualnej strategii rozwoju dla każdej z 27 dzielnic Lublina, na podstawie cyklu spotkań, spacerów i warsztatów z udziałem mieszkańców.

TYCHY

Postawili na „proste słowo”

Miasto zostało laureatem konkursu w kategorii Miasta na prawach powiatu za przedsięwzięcie „Urzędowo, ale zrozumiale! - projekt Prostej Słowy w Urzędzie Miasta Tychy”, którego zasadniczym celem jest zmiana sposobu komunikacji z mieszkańcami.

Głównym celem projektu, którego realizacja rozpoczęła się w czerwcu 2018 roku, jest zmiana sposobu redagowania pism, aby były proste, krótsze i przejrzyste, a przede wszystkim zrozumiałe dla wszystkich mieszkańców. Komunikacja mieszkańców miast z instytucjami publicznymi należy do jednych z podstawowych potrzeb tej grupy. Urzędy zajmują się szeregiem spraw, a każdy mieszkaniec będzie prędzej czy później musiał się skontaktować z urzędem i otrzymać od niego pismo. To ważne, aby jego treść była zrozumiała. Przed wprowadzeniem projektu pracownicy urzędu otrzymywali wiele telefonów o doprecyzowanie treści, mieszkańcy skarżyli się, że część urzędniczych pism jest napisana trudnym i zawiłym językiem, podobne uwagi zgłaszali też radni.

Urząd nawiązał współpracę z ekspertami z Pracowni Prostej Polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego. Wdrażanie projektu rozpoczęło się od wydziałów, które wysyłają najwięcej pism, czyli od wydziału gospodarki nieruchomościami i wydziału podatkowego. To właśnie pracownicy tych wydziałów wzięli udział w pierwszych szkoleniach z „prostego słowa”. – Zaczęliśmy od wydziału, który do mieszkańców pisze najwięcej, mamy świadomość, że to trudny i długoterminowy projekt wymagający nie tylko zdobycia nowych umiejętności, ale tak naprawdę zmiany sposobu myślenia. Jesteśmy jednak zdeterminowani i otwarci – liczymy, że mieszkańcy doce-

nią nasz wysiłek – mówiła w 2018 roku Aneta Luboń-Stysiak, sekretarz miasta Tychy. Podczas cyklicznych warsztatów z ekspertami, pracownicy poznali standardy oraz pod okiem profesjonalistów, zmienili pisma tak, aby były bardziej zrozumiałe dla odbiorców. Od tego czasu odbyło się 7 bloków szkoleniowych, w których wzięła udział większość pracowników urzędu. Sekretarz miasta wyznaczyła też koordynatora ds. „prostego słowa”, który zajmuje się właśnie organizacją szkoleń i konkursów, a także przygotowaniem prezentacji, prowadzeniem stałych rubryk „Po prostu napisz!” w gazetce dla pracowników. Na wewnętrznym portalu są publikowane również wzory pism „przed” i „po” zmianie, opracowane przez wydziały urzędu, które są dostępne dla wszystkich pracowników. We wrześniu 2022 roku projektu „Proste go słowa” rozpoczęły wprowadzać także jednostki organizacyjne miasta.



Dzięki wdrożeniu projektu **znacząco zmniejszyła się bariera komunikacyjna między urzędem a obywatelem**. Pisma są nie tylko prostsze, ale udało się też wyeliminować trudne prawnicze słownictwo, dlatego teraz przekaz jest zrozumiały bez względu na wiek i poziom wykształcenia odbiorcy. Zmniejszyła się liczba telefonów mieszkańców proszących o wyjaśnienia treści pism, co wpływa na skrócenie czasu rozpatrywania spraw. Urząd rozstał 100 ankiet do mieszkańców. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że 99% badanych uważa pisma, które dostają od tyskich urzędników, są napisane zrozumiałym językiem. W 2021 roku przeprowadzono też ankietę wśród naczelników wydziałów, która potwierdziła, że wprowadzenie do urzędu „prostego słowa” było dobrą decyzją. Projekt jest uniwersalny i może być realizowany w każdej JST i instytucji. Warto przynajmniej na początku skorzystać z pomocy fachowców czy ekspertów, jak radzą realizatorzy tego projektu. Koszt jego wdrożenia na jednego pracownika wyniósł w Tychach nie więcej niż zwykłe jedno szkolenie, czyli ok. 250 zł. Po takim przeszkoleniu, to koordynatorzy pełnią funkcję wspomagającą czy doradczą dla pracowników w ramach swoich obowiązków.

WROCŁAW

Miasto, które słucha najmłodszych mieszkańców

Drugim laureatem w kategorii miasta będące siedzibami władz wojewódzkich jest Wrocław za przedsięwzięcie „Konsultacje społeczne z dziećmi i młodzieżą – projekt edukacji partycypacyjnej i obywatelskiej”.

Udział dzieci i młodzieży w procesach konsultacji społecznych prowadzonych na terenie Wrocławia jest komplementarną, realizowaną czwartą rok z rzędu, częścią procesów partycypacyjnych mających miejsce we Wrocławiu. Dzieci i młodzież to równie ważni obywatele i obywatelki, co osoby dorosłe. Jednak są często wykluczani z procesów decyzyjnych. Traktuje się ich jako „przyszłych” obywateli. Do momentu ukończenia 18. roku życia nie daje się im możliwości zabierania głosu i współdecydowania. Pomimo tego, że w świetle polskich przepisów osoby niepełnoletnie mogą brać udział w konsultacjach społecznych, to z badań przeprowadzonych w 2019 r. wynika, że ok. 40 proc. gmin w re-

cydowania o mieście. Z drugiej natomiast konsultacje są też pewną formą edukacji obywatelskiej. Obywatelom nie stajemy się bowiem „magicznie” w wieku 18 lat – **kompetencje partycypacyjne trzeba trenować i praktykować od najmłodszych lat.**

Od początku 2019 roku gmina Wrocław zaprosiła do realizowania tego zadania Stowarzyszenie Edukacji Krytycznej, które zajmuje się m.in. edukacją obywatelską i partycypacją. Od tego czasu wspólnie realizowano 25 procesów konsultacyjnych, w których udział wzięło 1910 niepełnoletnich mieszkańców i mieszkanki Wrocławia. W trakcie konsultacji społecznych prowadzone są warsztaty, poświęcone konsultowanemu zagadnieniu i zbierane są opinie. Młodzi mogą także przekazywać opinie mailowo lub przez dedykowany im formularz online. Opinie te po rozstrzygnięciu przez jednostkę merytoryczną inicjującą konsultacje prezentowane są w raporcie końcowym podsumowującym konsultacje społeczne. Warsztaty mają czasami charakter streetworkerski – zbierania opinii młodych osób w przestrzeni miasta, z wykorzystaniem interesujących dla nich form animacji. Dzieci i młodzież są mieszkańcami, użytkownikami miasta oraz ekspertami w sprawach takiej infrastruktury jak place zabaw czy elementy rekreacyjno-sportowe, jak również we wszystkich innych kwestiach, które ich dotyczą (przyszłość osiedli, infrastruktura pieszo-rowerowa, zazielenianie, planowanie strategiczne). Możliwość udziału w konsul-



tacjach społecznych ma nie tylko walor edukacyjny, ważną rolę spełnia w promocji postaw prospołecznych. Młodzi mieszkańcy poznają narzędzia partycypacyjne funkcjonujące w ich mieście, dowiadują się o realizowanych procesach inwestycyjnych, biorą czynny udział w procesie kształtowania otaczającej ich rzeczywistości. Dorosli natomiast uczą się postaw partycypacyjnych, włączających młodych we wspólne działania. Rozwiązanie może być stosowane przez samorządy chcące promować konsultacje społeczne i dążące do zwiększenia liczby ich uczestników, jak i pragnące poszerzyć zakres zagadnień poddawanych konsultacjom.

Opracowała **Joanna Proniewicz**

Wizyta studyjna w Bergen i Øygarden (1)

Budowanie zaufania po norwesku

Demokracja lokalna była tematem wizyty studyjnej w Norwegii z udziałem polskich samorządowców. Osiemnaścioro przedstawicieli polskich miast dowiedziało się, jak Norwegowie komunikują się z mieszkańcami oraz zwiększają ich aktywność i zaangażowanie..

Tychy, Lublin i Wrocław to „Samorządowi Liderzy Zarządzania 2022”. Niepołomice, Starachowice, Zduńska Wola, Ostrów Wielkopolski, Gliwice, Siemianowice Śląskie, Częstochowa, Kielce, Poznań, Łódź oraz Gdańsk – to z kolei miasta wyróżnione w ubiegłorocznym konkursie zorganizowanym przez Związek Miast Polskich pod hasłem „Komunikacja – partycypacja – współzrządzanie”.

Idea „otwartego rządzenia” odważnie wdrażana pozwala budować odpowiedzialne społeczeństwo obywatelskie, zwiększać wiedzę i poczucie sprawczości obywateli, niwelować rozłam „my” i „oni”, czyli rządzący. Jak udowodnili laureaci i wyróżnieni w tej edycji konkursu, a także jego finaliści, wiele polskich miast już dziś skutecznie włącza obywateli w proces zarządzania lokalnego.

Jak natomiast robią to samorządy w Norwegii? Tego mogli dowiedzieć się przedstawiciele 14 polskich miast, które zwyciężyły w ubiegłorocznej pierwszej edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania”. W dniach 27-31 marca uczestniczyli w wizycie studyjnej zorganizowanej przez Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) oraz Związek Miast Polskich, a sfinansowanej z tzw. „środków norweskich”. Tematem wizyty była demokracja lokalna w Bergen i Øygarden.

Bergen to liczące 280 tysięcy mieszkańców, drugie co do wielkości po Oslo miasto położone na południowo-zachodnim wybrzeżu Norwegii. Nazywane jest bramą do fiordów i znajduje się na liście światowego dzie-

dzictwa UNESCO. To miasto słynące z deszczowej pogody – aż

200 dni w roku pada tutaj deszcz.

Bergen ma długą i ciekawą historię. Do połowy XIX w. było największym miastem i głównym portem Norwegii. W latach 1343-1560 działała tu faktoria niemieckiej Hanzy. Ostatni dom kupiecki został zamknięty w roku 1764, ponad 200 lat po załamaniu potęgi Hanzy. Od drugiej połowy XVIII w. Bergen było także ważnym ośrodkiem życia naukowego i kulturalnego kraju, które jednak mocno ucierpiało podczas II wojny światowej, kiedy spłonęła znaczna część miasta, w tym wiele zabytkowych budynków i obiektów. Obecnie jest to największy port rybacki w Norwegii, duży port handlowy i pasażerski.

Z powodu dużej ilości padających w Ber-

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej



Aż 200 dni w roku w Bergen pada deszcz. Obecne zmiany klimatu to dla władz i mieszkańców miasta ogromne wyzwanie.

gen deszczy, temat zmian klimatu i odporności miasta jest niezwykle istotny. Traktowany jest przez władze miasta jako wielkie, monumentalne wyzwanie, hydrologowie bowiem zauważyli, że w ostatnim czasie ilość spadającej podczas deszczu wody wzrosła o 30 %. Dlatego władze Bergen zadają sobie i swoim mieszkańcom pytanie: Czy nadal możemy żyć jak do tej pory? Czy to w ogóle jest jeszcze możliwe? Do jakich zmian stylu życia jesteśmy skłonni, by zatrzymać zmiany klimatu? – Wydaje się, że jesteśmy w wielkiej pułapce – powiedziała Stina Oseland, dyrektor tamtejszej Agencji ds. zmian klimatu

Dziś już dla władz tego miasta priorytetem nie jest zwiększanie liczby elektrycznych samochodów jeżdżących po Bergen. Obecne działania koncentrują się na tym, by w ogóle auta wyeliminować z ulic miasta. To ambitny plan założony do 2050 roku. Kolejny plan – tym razem już dla całej Norwegii – związany jest z nowymi przedsięwzięciami budowlanymi. Na poziomie krajowym trwają prace nad zapisami ustawowymi, które będą nakazywały sadzenie nowej zieleni w ślad za każdą nową inwestycją budowlaną. Już dziś nowe obiekty budować można jedynie na terenach oznaczonych na mapach kolorem szarym i brązowym; zabronione jest to na wszelkich terenach zielonych.

- To, co robimy dzisiaj będzie miało wpływ na życie naszych dzieci, osób, które kochamy; będzie rodziło konflikty, z którymi oni będą musieli sobie radzić – mówiła Stina Oseland. Dlatego przystępując dziś do różnych projektów patrzymy na przyszłość miasta w perspektywie roku 2050 – czasu, kiedy ci, których kochamy będą dorośli. Takie podejście i takie wyzwania powodują, że Norwegowie mocno zwracają uwagę na kwestie sprawiedliwości klimatycznej, o których mówią m.in. dokumenty ONZ.

- Szacunek, zaangażowanie i sprawiedliwe uznawanie różnych perspektyw – to nasze zasady – podkreślała podczas jednego ze spotkań w Bergen Stina Oseland. - Musimy cały czas starać się odpowiadać

na pytanie, czy pewne grupy mieszkańców nie ponoszą zbyt wysokich kosztów tych zmian. W działania zmierzające do zmniejszenia wpływu zmian klimatu na nasze życie są wpisane konflikty. Gdy jednak będziemy słuchać ludzi, stworzymy im szansę przedstawienia swojego punktu widzenia, będzie szansa na obniżenie kosztów społecznych tych działań. Gospodarze mówili polskim samorządowcom o tym, jak pracują, by poprawić komunikację, zaangażowanie i aktywność obywateli.

- Jeżeli będziemy słuchać naszych mieszkańców, włączać ich sugestie w nasze plany, da to nam mandat do wprowadzania zmian

i realizacji projektów dla naszego miasta – mówiła Stina Oseland. Podzieliła się z naszymi samorządowcami pomysłem na przekonywanie mieszkańców do trudnych do zaakceptowania zmian. Taką zmianą było usunięcie z centralnego placu Bergen sporego parkingu i stworzenie tu przestrzeni dla wszystkich mieszkańców – Placu zgromadzeń ludowych. – W Norwegii prowadzimy szereg testów i eksperymentów – mówiła. – Gdy chcemy np. wyrzucić samochody z jakiegoś miejsca, wprowadzamy tę zmianę na trzy miesiące i komunikujemy ją mieszkańcom, że to jedynie testowanie takiego rozwiązania. Wtedy dajemy czas ludziom na oswojenie się ze zmianą i przeważnie powoli przekonują się do niej. Zawsze równocześnie pokazujemy, że to zmiany na lepsze.

Działania skierowane do mieszkańców Bergen zaprezentowali m.in. przedstawiciele miejskiej instytucji zarządzającej wodociągami i kanalizacją, przedsiębiorstwa zagospodarowania odpadów, a także działu informacji urzędu miasta. – Chcemy komunikować jasnym, zrozumiałym językiem, budować zaangażowanie i zaufanie obywateli. Niczego nie ukrywamy przed mieszkańcami i opinią publiczną, mówimy zarówno o sukcesach, jak i porażkach – powiedział Toralf Igesund z Międzygminnego Przedsiębiorstwa Zagospodarowania Odpadów w Bergen.

Trude Haugen z Agencji ds. Wodociągów i Kanalizacji pokazała przykłady kampanii informacyjnych, animacji, filmów wykorzystywanych np. w mediach społecznościowych i innych kanałach komunikacyjnych, mówiących o kwestiach wody (awarie, naprawy), ścieków (wyrzucana do toalet żywność jest pożywką dla szczurów), mądrego korzystania z publicznych zbiorników wodnych (kampania przeciwko myciu łodzi czy samochodów na nabrzeżach). – Naszym nadrzędnym celem jest zbudowanie zaufania i poczucia bezpieczeństwa, pokazanie mieszkańcom, że kwestie związane z wodą w Bergen są dobrze zarządzane – podkreślała Trude Haugen.

Podczas wizyty studyjnej nie zabrakło tematu włączania w życie miasta jego młodych mieszkańców, żyjących w uboższych częściach Bergen, a także imigrantów. Polscy samorządowcy gościli w Ny-Kronhborg - Centrum Edukacji, Sportu i Kultury, które jest bijącym sercem dzielnicy Krohnviken. Powstałe 10 lat temu w sąsiedztwie stuletniej, będącej naturalnym centrum dzielnicy szkoły, realizuje program inkluzyjności, partycypacji społecznej i braku dyskrymi-

samorządowa, która powstała w 2020 r. w wyniku połączenia 3 gmin leżących na sąsiadujących ze sobą wyspach. Spotkanie i prezentacje odbyły się w umiejscowionej w centrum handlowym bibliotece publicznej, w której mieści się także Centrum Usług Publicznych. To punkt, w którym mieszkańcy mogą załatwić podstawowe sprawy bez konieczności udawania się do urzędu gminy (złożyć różne wnioski, wypeł-

nić formularze, uzyskać informacje, ale także wydrukować korespondencję z gminy czy inne potrzebne dokumenty). To ważne miejsce przede wszystkim dla starszych mieszkańców lub innych osób, które z różnych przyczyn są np. wyłączone cyfrowo. Pracuje tu pięcioro pracowników, którzy służą interesantom podstawową wiedzą potrzebną do obsługi interesantów w urzędzie gminy. Tuż obok Centrum Usług Publicznych znajduje się Centrum Edukacji, Sportu i Kultury, które jest bijącym sercem dzielnicy Krohnviken. Powstałe 10 lat temu w sąsiedztwie stuletniej, będącej naturalnym centrum dzielnicy szkoły, realizuje program inkluzyjności, partycypacji społecznej i braku dyskrymi-



Szkoła i zbudowane 10 lat temu tuż obok Centrum edukacji, sportu i kultury to serce dzielnicy Krohnviken.



Centrum Usług Publicznych wraz z biblioteką publiczną w Øygarden, mieszczące się w centrum handlowym, to ważne miejsce zwłaszcza dla mieszkańców starszych i wykluczonych cyfrowo.

fol. 3 x E. Parchimowicz

nacji. W działalność centrum, w tym także dobór tematyki zajęć, zaangażowana jest cała społeczność włącznie z rodzicami i pracownikami oraz wolontariuszami po to, by tutejszym dzieciom i młodzieży zapewnić jak najlepszą przyszłość i by ta część miasta – mająca bardzo trudną historię – stała się lepszym miejscem do życia. Drugą gminą, która zaprosiła polskich samorządowców do siebie, było położone na zachód od Bergen Øygarden. To jednostka

finansowanego ze środków Mechanizmów Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021. Liderem projektu jest Związek Miast Polskich, a partnerami są: Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych KS, Instytut Rozwoju Miast i Regionów oraz OECD. Operatorem Programu jest natomiast Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Ewa Parchimowicz

Seminarium sieciujące CWD Plus

Rozmawiać, uczyć się, wymieniać doświadczeniami



**Centrum
Wsparcia
Doradczego**

Ponad 230 uczestników reprezentujących 76 partnerstw samorządowych wzięło udział w zorganizowanym przez Związek Miast Polskich seminarium sieciującym dla miast biorących udział w programie Centrum Wsparcia Doradczego Plus.

Dwudniowe spotkanie dla partnerstw projektu CWD Plus odbyło się w Poznaniu w dniach 22-23 marca br. i miało na celu sieciowanie partnerstw i regionów.

- *Tworzymy przestrzeń do rozmów o wyzwaniach stojących przed partnerstwami, rozmawiamy o różnych typach organizacji instytucjonalnej współpracy, sposobach finansowania projektów* – mówił otwierając konferencję Łukasz Dąbrówka, doradca strategiczny ZMP.

Tematem seminarium były „Przygotowania do wdrażania strategii i projektów zintegrowanych”. Przedstawiciele miast dowiedzieli się m.in. o stanie prac w programach krajowych i regionalnych Funduszy Europejskich na lata 2021-2027, a także o stanie realizacji projektu CWD Plus.

Druga część, którą można nazwać „ćwiczeniami praktycznymi” podzielona była na równoległe odbywające się warsztaty tematyczne, dotyczące realizacji i finansowania projektów z zakresu zrównoważonej turystyki, kultury, dziedzictwa przyrodniczego na potrzeby rozwoju lokalnej gospodarki, zrównoważonej mobilności, adaptacji do zmian klimatu, projektów społecznych czy przedsięwzięć transformacji energetycznej. Tam uczestnicy mogli porozmawiać na temat swoich doświadczeń, wyjaśnić wątpliwości, przekazać informacje. O czas na taką właśnie wymianę myśli apelowali przedstawiciele partnerstw po spotkaniu sieciującym w Serocku w listopadzie 2022 roku.

Drugiego dnia uczestnicy mogli z kolei wybrać udział w warsztatach tematycznych, poświęconych m.in. zintegrowanym inwestycjom terytorialnym, wyzwaniom dotyczącym partycypacji i włączania mieszkańców i partnerów społeczno-gospodarczych w realizację strategii czy szukaniu pozabudżetowych źródeł wsparcia samorządów (w tym PPP) i realizacji projektów.

Zaplanowano także czas na tematyczne konsultacje sieciujące i eksperckie, podczas których był czas na spotkania partnerstw

projektowych, rozmowy między różnymi partnerstwami czy konsultacje z doradcami ze Związku Miast Polskich lub Fundacji Fundusz Współpracy, partnerów projektu.

Współpraca daje efekt synergii

- *To nie pierwszy tego typu projekt, w który angażuje się ZMP. Rozumiemy bowiem, jak ważna i coraz ważniejsza jest współpraca pomiędzy różnymi podmiotami publicznymi, w tym JST, również w układzie wertykalnym.* Śp. prof. Michał Kulesza mówił, że model samorządności wprowadzony w Polsce jest partnerski – nawet jeśli kompetencje są rozdzielone między różne rodzaje JST, to nigdy się nie pokrywają, a uzupełniają. W związku z tym zadania są prawidłowo realizowane we współpracy – powiedział Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP.

A ponieważ lokalne potencjały rozwoju nie są równo rozłożone i nie są wszędzie takie same, warto je łączyć. Synergia potężna

ZMP pracuje nad formą ich instytucjonalizacji, z kolei FFW skupia się na przygotowaniu wybranej dokumentacji związanej z realizacją konkretnych projektów i wniosków o dofinansowanie. Zamówiono już – zgodnie z potrzebami – ponad 60 dokumentów, które będą mogły być wykorzystane do aplikowania o środki unijne na realizację projektów strategicznych.

- *Wspieramy też partnerstwa w zdobywaniu nowych doświadczeń, pozyskiwaniu nowych pomysłów i wiedzy. Zorganizowaliśmy 24 fora wymiany doświadczeń, w których wzięło udział ponad 1200 uczestników, a planujemy jeszcze 17. Organizujemy wizyty studyjne – było już 10, a będzie jeszcze kilkadziesiąt – wyliczał Ochocki.*

Nowa perspektywa

O stanie programowania krajowych i regionalnych części Funduszy Europejskich na lata 2021-27 mówiła Wiktoria Saga-



Celem poznańskiego seminarium było sieciowanie partnerstw i regionów.

Fot. Archiwum ZMP

nych potencjałów zawsze daje lepszy efekt niż ich realizacja osobno w ramach granic administracyjnych.

CWD Plus – gdzie jesteśmy?

Stan projektu, który kończy się już w czerwcu br. podsumował Arkadiusz Ochocki, członek Zarządu Fundacji Fundusz Współpracy. Zarówno ZMP, jak i FFW prowadzą doradztwo strategiczne, część partnerstw otrzymuje indywidualne wsparcie polegające przede wszystkim na wyborze kluczowych projektów, opracowaniu analizy wykonalności oraz wniosku o finansowanie. Z dużą częścią partnerstw

nowska, zastępca dyrektora Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Przekonywała, że negocjowana przez 4 lata Umowa Partnerstwa, czyli strategia wykorzystania środków europejskich w nowej perspektywie, jest sukcesem. Polska jest największym beneficjentem Polityki Spójności, otrzyma prawie 20% środków z alokacji wynoszącej 76 mld euro. Co ważne, wzrośnie udział w podziale środków regionów samorządowych, które będą dysponentem blisko 44% środków.

Fundusze unijne 2021-2027 pozwolą samorządom na kontynuację planów,

w szczególności w zakresie infrastruktury transportowej (drogi wojewódzkie, drogi lokalne), społecznej (edukacja, ochrona zdrowia) oraz wodno-kanalizacyjnej i odpadowej.

Wyzwania dla partnerstw CWD Plus

Praktycznych wyzwań dla partnerstw CWD Plus związanych z wdrażaniem strategii i wspólną realizacją projektów zintegrowanych dotyczył plenarny panel dyskusyjny. Jego pierwsza część poświęcona była poprzedniej perspektywie finansowej i doświadczeniom ze współpracy w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Uczestnicy podkreślali, że ZIT-y dały impuls do nawiązywania współpracy ponadlokalnej. Jest ona potrzebna choćby ze względu na duże różnice terytorialne wewnątrz poszczególnych regionów i kierowanie środków na poszczególne obszary tematyczne, by osiągać spójność. ZIT-y dały możliwość podniesienia współpracy między gminami na wyższy poziom - podnoszą standardy, jeśli chodzi o transparentność, zasady równego dostępu, myślenia o współpracy partnerskiej dla osiągania wspólnych celów.

Jednocześnie uczestnicy podkreślali, że nie jest to łatwe narzędzie, bo wymaga dobrej woli, spojrzenia szerszego niż perspektywa własnej gminy czy miasta, rozmów, dyskusji, negocjacji przy wypracowaniu wspólnej strategii. Podkreślali dużą pomoc ze strony doradców ZMP i zapraszanych przez nich ekspertów.

Projekty zintegrowane są trudne, zwłaszcza jeśli przygotowuje się je nie po to, by dobrze wyglądały na papierze, ale by przyniosły praktyczny efekt, podkreślała Joanna Cieślińska, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta i Gospodarki z UM Gniezna. Potrzebna jest wiedza np. o demografii, mobilności – dzięki danym dyskusja staje się bardziej merytoryczna i łatwiej zawierać kompromisy, widząc że razem można więcej zdziałać.

O doświadczeniach subregionu południowego województwa opolskiego, w którym działa partnerstwo zrzeszające 18 gmin i 2 powiaty, mówił Artur Rolka, burmistrz Paczkowa. Jako że partnerstwo to działało już od dłuższego czasu i wypracowało 4 strategie oraz zrealizowało kilka projektów, na początku wydawało się, że prace pójdą gładko. A jednak pojawiło się sporo problemów, np. ambicjonalne podejście - każdy z partnerów chce być tak samo ważny, zarówno 40-tysięczna Nysa, jak i małe sołectwo. Z kolei przy aktualnie wypracowywanej strategii IIT nowi partnerzy zastanawiają się, czy warto tyle czasu i pieniędzy poświęcać na przygotowanie dokumentów, które pozwolą sięgnąć po

stosunkowo niewielkie środki, np. 10 mln zł. Niektórzy partnerzy wycofują się, gdy okazuje się, że nie otrzymają dotacji, tylko pożyczkę, gdyż przekroczyli próg dochodowy. Burmistrz apelował, by instytucje zarządzające jak najszybciej przekazywały uszczegółowienia programowe.

O tym, że nie należy się bać projektów zintegrowanych przekonywał Konrad Saganowski, naczelnik wydziału w MRiFR. Budując partnerstwo nie tylko warto, ale trzeba rozmawiać. Zdarzą się kłótnie, a nawet rozstania. To ryzyko trzeba wkalkulować i... dalej współpracować, przekonywał. Również z partnerami regionalnymi, którzy są swego rodzaju „rodzicami” partnerstw.

„Wszystko zdaje się trudne, zanim stanie się proste”

Rad dla nowych partnerstw udzielali doświadczeni uczestnicy:

- przede wszystkim nie można się łatwo zniechęcać, mimo trudności;
- każde partnerstwo samo musi wypracować swoje dobre rozwiązanie; tu nie da się działać schematycznie, nie ma wypracowanych „standardowych” rozwiązań;
- koniecznie trzeba włączać mieszkańców, angażować ich do działań, projektów - wypracowanie konsensusu zwiększa szanse powodzenia;
- warto tworzyć zespoły robocze, w skład których wchodzi różni interesariusze - jak sami wypracują rozwiązanie, to się z nim utożsamiają i wtedy łatwiej je wdrażać;
- istotny jest też dobry dialog z instytucjami zarządzającymi. Instytucje regionalne oferują wsparcie dla utworzonych partnerstw, m.in. poprzez ich udział w komitetach monitorujących, organizację spotkań konsultacyjnych, możliwość współfinansowania biur partnerstw czy wizyt studyjnych.

Jakiej pomocy oczekują gminy?

Aby dobrze spożytkować pieniądze z nowej perspektywy, potrzebny jest:

- szczegółowy opis osi priorytetowych, bo partnerstwa muszą przygotować założenia wspólnych projektów;
- więcej czasu dla partnerstw na przygotowanie projektów (dziś informacja ogłaszana jest 30 dni przed naborem wniosków, lepiej - 60 dni);
- wcześniejsza informacja, w jakich terminach będą ogłaszane nabory w konkretnych obszarach tematycznych - pozwoli

to partnerstwom zaplanować prace i lepiej przygotować wnioski

Paneliści odpowiadali również na pytania zadawane przez uczestników, np. jak rozmawiać o podziale środków, by nie tworzyć rozdzwiku między partnerami w związku ZIT? Odpowiedź - przede wszystkim rozmawiać, dogadywać się i ustalać, dla kogo jaki projekt będzie priorytetem - dla jednych budowa ścieżek rowerowych, dla innych termomodernizacja. Można się więc porozumieć, który projekt gdzie realizować. Nie warto też patrzeć na to, ile która gmina powinna dostać środków według podziału per capita na mieszkańca. Warto wychodzić od potrzeb danego obszaru i wybierać najlepiej przygotowane projekty zintegrowane - ważny jest dialog i wzajemne zrozumienie potrzeb, bo nie da się równo podzielić pieniędzy.

- *Dbajcie Państwo o swoje interesy i sieciujcie się w swoich regionach. Pamiętajcie, że tylko w grupie siła. Będziecie partnerem dla swoich urzędów marszałkowskich, gdy będziecie ze sobą rozmawiali i reprezentowali swoje interesy razem. Zmiany są możliwe, ale wymagają współpracy - powiedział podsumowując spotkanie Jarosław Komża, koordynator merytoryczny projektu CWD Plus ze Związku Miast Polskich.*

Projekt CWD Plus wkrótce się kończy. Na jego zakończenie odbędzie się w Katowicach 19 i 20 czerwca konferencja podsumowująca. Do tego czasu wszystkie partnerstwa powinny wypracować strategię, które pozwolą na dalsze wdrażanie ich projektów w życie.

Przypomnijmy, że Centrum Wsparcia Doradczego jest projektem Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Inicjatywę współtworzą Fundacja Fundusz Współpracy i Związek Miast Polskich, które zapewniają wsparcie projektowe i doradczo-strategiczne.

Głównym celem projektu Centrum Wsparcia Doradczego (CWD) jest wzmocnienie sprawności administracyjnej jednostek samorządu terytorialnego (gmin i powiatów), w tym przede wszystkim poprawa ich kompetencji do zarządzania strategicznego rozwojem lokalnym oraz inicjowania i realizacji kompleksowych przedsięwzięć rozwojowych, w partnerstwie społeczno-gospodarczym i z innymi jednostkami samorządu.

Więcej

Hanna Hendrysiak



Miasto na leśnej polanie

Coraz bardziej atrakcyjne



Z Mieczysławem Gołuńskim, burmistrzem Kartuz rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Kartuzy obchodzą okrągłą, setną rocznicę nadania praw miejskich. Jednak historia miejscowości jest znacznie dłuższa...

- Tak i jest związana z zakonem kartuzów – pod koniec XIV wieku osiedlili się tu bracia z czeskiej Pragi. Założyli klasztor w bardzo urokliwym i jednocześnie w miarę niedostępnym miejscu – w lasach między jeziorami. Wtedy rozpoczęło się i życie wokoło klasztoru. Pomału rozrastała się niewielka osada, która w XVIII wieku stała się de facto miasteczkiem. Zaznaczę, że mieszkańcy nie mieli prawa wejścia na teren klasztoru. Dopiero kasata zakonu przez pruskiego zaborcę spowodowała opuszczenie go i przekazanie kościoła parafii katolickiej. A kościół jest wyjątkowy – ma charakterystyczny dach w kształcie wieka trumny, jako że surowa dewiza braci kartuzów głosiła „memento mori” – pamiętaj o śmierci.

- W swojej historii Kartuzy były też miejscowością uzdrowiskowo-wypoczynkową. Jak wracacie do tych tradycji?

- Przed wojną Kartuzy były kurortem. Zjeżdżało tu całe Wolne Miasto Gdańsk. Gdańszczanie wypoczywali nad naszymi jeziorami. A trzeba powiedzieć, że Kartuzy są urokliwie położone wśród lasów – są jedynym miastem w Europie otoczonym lasem ze wszystkich stron. Żyjemy więc na takiej polanie leśnej, na której dodatkowo

są rozlokowane cztery jeziora: Klasztorne Duże i Klasztorne Małe, Karczemne oraz Mielenko. A na obrzeżach miasta są jeszcze dwa jeziora – można powiedzieć, że Kartuzy są usiane jeziorami.

Stąd w okresie międzywojennym mieliśmy tu wiele hoteli, pensjonatów i kwater prywatnych. Były też przepiękne łązienki.

Do tej tradycji chcemy teraz wracać. Aby Kartuzy mogły wrócić do stanu z lat największej świetności, musimy mieć czyste jeziora. Realizujemy więc wielki projekt rekultywacji 40-hektarowego jeziora. Usuwamy, a właściwie już kończymy usuwanie za pomocą specjalnych refulerów około 70 cm zanieczyszczonych osadów z dna.

Jakość wód bardzo się poprawia, w dwóch jeziorach woda już teraz spełnia warunki, by można było się w nich kąpać. Życie wraca na nasze jeziora – można wynająć łódki, rowery wodne. Realizujemy projekt ogólnodostępnego kąpieliska nad jeziorem Klasztornym Dużym. Mamy kilka kilometrów ścieżek rowerowych i promenad nad brzegami jezior. Liczymy, że coraz więcej osób będzie przyjeżdżało do nas na wypoczynek.

- Turyści mogą też podziwiać zrewitalizowaną, starą część miasta.

- Zmieniliśmy całe centrum miasta. Mamy bardzo piękne, stare kamienice, wybudowane w okresie międzywojennym i wcześniej – dziś są zadbane, wyremontowane i nadają Kartuzom niepowtarzalny charakter. Wróciliśmy do dawnej nawierzchni, czyli kostki brukowej. W ostatnim czasie powstało sporo różnego rodzaju kawiarenek, lokali gastronomicznych, dzięki którym Rynek kartuski żyje od rana do wieczora.

Zmodernizowaliśmy wiele budynków, dając też szansę wspólnotom mieszkańców na wyremontowanie swoich podwórek.

Odnowiliśmy też nasze miejskie, historyczne parki, bo chociaż jesteśmy otoczeni lasami, to – jak przystało na kurort – mamy wiele parków. Staramy się, by Kartuzy stawały się coraz bardziej atrakcyjne.

Rewitalizacja starej części miasta zaczęła się tak naprawdę od dworca. Zbudowany na przełomie XIX i XX wieku piękny, historyczny dworzec spalili Rosjanie w 1945 roku. Po wojnie wybudowano brzydki, komunistyczny „klocek”. W 2018 roku przywróciliśmy ten dawny, historyczny kształt naszego dworca. Teraz jest to dobre miejsce, aby rozpocząć zwiedzanie Kartuz, a miasto jest tego warte. W sezonie letnim w soboty i niedziele warto skorzystać z przewodnika, który za darmo oprowadza po mieście..

- Dzięki przywróceniu połączenia kolejowego z Trójmiastem turyści mogą łatwiej tu dotrzeć.

- Kiedyś Kartuzy były ważnym węzłem komunikacyjnym. Przez lata mieliśmy dobre

połączenia kolejowe w kilku kierunkach: Łęborka, Łeby, Gdyni, Wrzeszcza, Bydgoszczy czy Kościerzyny. Do tego teraz powróciliśmy, ponieważ Pomorska Kolej Metropolitalna znów połączyła nasze miasto z Trójmiastem. Trwa wielka modernizacja linii kolejowych, my zmodernizowaliśmy nasz dworzec. Mają tu przejeżdżać też pociągi dalekobieżne w stronę Wrocławia czy Jeleniej Góry.

Co ciekawe, gdy po kilkunastu latach przerwy kolej powróciła do Kartuz (bo po 2002 roku kolej zawiesiła połączenia nie tylko ze względu na nierentowność, ale i zły stan techniczny sieci), to okazało się, że uzyskała na linii Kartuzy – Gdańsk Wrzeszcz najszybszy przyrost pasażerów na tego typu liniach w całej Europie. W pierwszym półroczu po przywróceniu połączenia z kolei korzystało niespełna 40 tysięcy ludzi na miesiąc, po roku – już 85 tysięcy, a w tej chwili – ponad 140 tysięcy pasażerów. Pociągami jeżdżą osoby pracujące w Trójmieście, uczniowie, turyści chcący poznać uroki Stolicy Kaszub oraz pięknej okolicy. Ważną rolę pełni połączenie z lotniskiem, do którego pociągami z Kartuz jedzie się zaledwie 20 minut. Do Gdańska można dojechać w 40 minut. Jesteśmy więc znów świetnie skomunikowani. A dzięki pięknemu położeniu i niewielkiej odległości od Trójmiasta, zaczyna nam przybywać mieszkańców. Pomimo więc, że nie mamy zbyt dużo miejsca pod zabudowę, bo jesteśmy otoczeni lasem, chcemy wolne tereny wykorzystywać pod budownictwo mieszkaniowe.

- Kartuzy to stolica Kaszub, w tym roku właśnie tu odbędzie się Światowy Zjazd Kaszubów.

- Tak, w Kartuzach będziemy go organizować już po raz drugi. Do tej pory zorganizowano 23 edycje tego wspaniałego święta. W Kartuzach zatem Kaszubi i sympatycy naszego regionu spotkają się po raz 24. W naszym mieście będziemy gościć Kaszubów z całej Polski, przyjadą też ci, mieszkający na co dzień za granicą. Zapraszamy też sympatyków Kaszub. A tych jest wielu, bo też nasze tereny są przepiękne, nazywane często Szwajcarią Kaszubską. Usłane ogromną liczbą jezior, ale też – co ciekawe – wzniesień i gór. Mówię często, że mamy 3 w 1: lasy, jeziora i morze niedaleko, więc jesteśmy bardzo atrakcyjnie położeni. A z ciekawostek mogę dodać, że mamy na Kaszubach więcej oczek wodnych i jezior niż na Mazurach.

Jesteśmy też dumni z naszego języka – kaszubskiego. Wykorzystujemy największą ilość środków finansowych na propagowanie języka mniejszości, uczymy dzieci po kaszubsku, mamy na terenie naszej gminy tablice dwujęzyczne z nazwami miejscowości. Mamy też najstarsze Muzeum Kaszubskie,

które pokazuje historię tych ziem. Działa bardzo dużo zespołów folklorystycznych. mieszkaniowe.

- Jest Pan związany z samorządem od początku, był Pan pierwszym burmistrzem po wyborach w 1990 roku. Jak przez te lata zmieniały się Kartuzy.

- Już tworząc Komitet Obywatelski „Solidarność” zaangażowałem się w tworzenie samorządu, nie myśląc o tym, że sam zostanę burmistrzem. Tak się jednak losy poto-

czyły, że zostałem pierwszym burmistrzem po przemianach ustrojowych, potem przez dwie kadencje byłem wiceburmistrzem. Później, gdy w 2002 roku mieszkańcy sami wybierali władze miejskie, znów zostałem burmistrzem; potem przegrałem wybory i ponownie wygrałem. Jestem jedynym burmistrzem w Polsce, który wrócił na urząd trzykrotnie.

W ciągu tych ponad 30 lat wizerunkowo widać ogromną zmianę na lepsze. Jestem dumny przede wszystkim z mieszkańców

- bardzo pracowitych, dbających o swoje domy i miasto. Dzięki ich zaangażowaniu wspólnie zrealizowaliśmy wiele działań dla poprawy wizerunku naszego miasta. Myślę, że już dziś naszym wyróżnikiem jest ta stosunkowo niewielka, ale wyjątkowa kilkusetosobowa społeczność.

Zapraszam do Kartuz na urlop i gwarantuję, że czas spędzony w Stolicy Kaszub pozostanie na długo w Państwa pamięci. Zatem do zobaczenia w Kartuzach.

100-lecie praw miejskich Kartuz

Stolica Kaszub

Położone w samym sercu Szwajcarii Kaszubskiej niespełna 15-tysięczne Kartuzy są jednym z najpiękniejszych miast tego regionu. Ponad połowa obszaru gminy z prawie 20 tysięcy ha powierzchni porośnięta jest lasami, a kolejne 5% powierzchni zajmują jeziora.

Miało stawia na rozwój turystyki, dzięki dobremu położeniu – niedaleko Gdańska, autostrady A1 i lotniska oraz przywróceniu połączenia kolejowego z Gdańskiem w 2015 roku dotarcie do Kartuz jest łatwiejsze.

Truskawkobranie i nie tylko

Miasto od lat organizuje wiosenno-letnie imprezy. Jedną z najciekawszych jest **Truskawkobranie**, które odbywa się na przełomie czerwca i lipca na Złotej Górze. Jest to święto truskawek, licznie uprawianych na ziemi kaszubskiej. Cały dzień pośród straganów z truskawkami trwają występy kabaretów, zespołów muzycznych oraz pokazy dla dzieci i dorosłych. Warto również przyjechać do Kartuz na **Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, Blues w Leśniczówce, Jazz Bass Days, Zadaszki Jazzowe czy Święto Patrona Miasta Świętego Brunona**. W letnie weekendy odbywają się koncerty z cyklu **Muzyka Świata na Kartuskim Rynku**, czyli muzyczne podróże przez różne zakątki świata – można posłuchać muzyki meksykańskiej, afrykańskiej, włoskiej czy... polskiej.



Aby poznać dorobek rękodzielników i lokalnych artystów, należy odwiedzić w sierpniu **Jarmark Kaszubski**. Na uczestników jarmarku czekają stoiska kaszubskich twórców ludowych, cepelia kaszubska, potrawy regionalne i przetwory.

Trzeba koniecznie zobaczyć

Jednym z najcenniejszych zabytków miasta jest **XIV wieczna gotycka świątynia – obecnie Kolegiata**, będąca świadectwem działalności na tym terenie zakonu kartuzów. Charakterystycznym znakiem kartuskiej świątyni jest dach w kształcie wieka trum-



Kartuzy są urokliwie położone wśród lasów i jezior.



Rewitalizacja starej części miasta zaczęła się tak naprawdę od dworca.

Fot. 2 x Archiwum UM

ny symbolizujący ideę życia zakonnego ojców Kartuzów zawierającą się w słowach

„memento mori”. Z dawnego Zespołu Poklasztornego Ojców Kartuzów z XIV wieku zachowały się również **zabudowania gospodarcze, erem** oraz dawny refektarz, w którym obecnie działa Galeria „Refektarz” prezentująca sztukę współczesną. **hh**

Stuletnie miasto z długą historią

Historia Kartuz zaczyna się 700 lat temu – wraz z osadzeniem tu zakonu kartuzów, założonego w 1084 r. przez św. Brunona z Kolonii w dolinie La Chartreuse we Francji. Wkrótce po zbudowaniu klasztoru powstała obok osada zwana Karthaus, po polsku Kartuzy. Od 1466 r. klasztor i osada były w inkorporowanych do Polski Prusach Królewskich. W 1772 r. znalazły się pod zaborem pruskim, w tym samym roku skonfiskowano wielkie dobra klasztorne. Od 1818 r. Kartuzy były siedzibą powiatu i na szerszą skalę rozpoczęto inwestycje komunalne, drogowe, zbudowano połączenia kolejowe. Dzięki nim Kartuzy stały się centrum rekreacji i wypoczynku. Wiele inicjatyw w tej dziedzinie podejmowało założone w 1886 r. Towarzystwo Upiększania Kartuz. Osada miała charakter miejski, mimo formalnego braku praw miejskich. Działał tu Kaszubski Bank Ludowy, niemiecko-polskie Kaszubskie Towarzystwo Ludoznawcze.

W 1921 r. Kartuzy powróciły do Polski, a dwa lata później, 29 marca 1923 r. otrzymały prawa miejskie. W okresie międzywojennym były ważnym ośrodkiem kaszubskiego życia regionalnego, wydawano kaszubskie gazety. Podczas okupacji hitlerowskiej włączono je do Rzeszy, mimo terroru okupanta działały tu polskie organizacje konspiracyjne, m.in. Gryf Pomorski i Gryf Kaszubski. Po wojnie nastąpiła znaczna rozbudowa miasta i prawie trzykrotny wzrost zaludnienia.

Z ŻYCIA MIAST

NAUKOWCY ZBADALI Drzewa na ratunek ludziom

Podwojenie liczby drzew w europejskich miastach mogłoby się przełożyć na zmniejszenie liczby zgonów związanych z upałami o tysiące – wynika z badań modelowych, których wyniki zaprezentowało czasopismo „The Lancet”.

Od dawna wiadomo, że temperatury w miastach są wyższe, niż na pobliskich obszarach wiejskich. Powierzchnie miejskie, takie jak asfalt i beton, pochłaniają i zatrzymują ciepło. Na niektórych obszarach różnica temperatur między miastami a pobliskimi obszarami wiejskimi może przekraczać 4 st. C. Ten efekt „miejskiej wyspy ciepła” pomagają jednak złagodzić drzewa.

Naukowcy z Instituto de Salud Global (IS-GLOBAL) w Barcelonie postanowili zbadać wpływ drzew na zdrowie i życie mieszkańców miast. Wykorzystali dane dotyczące śmiertelności osób powyżej 20. roku życia z 93 miast, zamieszkałych przez 57 milionów ludzi.

Między czerwcem a sierpniem 2015 r. w 93 miastach doszło do 6700 przedwczesnych zgonów z powodu ekstremalnych upałów. Jak wskazują wyniki modelowania, dzięki podwojeniu zadrzewienia w europejskich miastach z 15 do 30 proc. i wynikającemu z tego obniżeniu średnich temperatur w lecie o 0,4 stopnia Celsjusza, liczba zgonów związanych z upałami w miesiącach letnich spadłaby o prawie 40 proc., czyli o ponad 2600 zgonów. Największe korzyści z dodatkowych drzew odniósłoby miasta na wschodzie i południu Europy.

Więcej

BYDGOSZCZ Tysiąc drzew przy bydgoskich ulicach

Wszystkie najważniejsze miejskie inwestycje drogowe bydgoski ratusz łączy z pakietami dużych nasadzeń drzew i krzewów. Na zielone inwestycje miasto w tegorocznym budżecie zabezpieczyło około 50 mln zł.

Najwięcej drzew i krzewów w Bydgoszczy sadzonych jest przy okazji dużych inwestycji drogowych. Tylko wzdłuż bydgoskich ulic dosadzonych w tym roku zostanie około 1000 drzew i krzewów.

W tym roku zakończy się między innymi rewitalizacja terenów rekreacyjnych położonych na brzegu rzeki w Starym Fordonie. Wzdłuż zrewitalizowanej ulicy Promenada, Nad Wisłą czy Filomatów zasadzonych zostanie łącznie ponad 130 drzew. Wśród nich znajdują się między innymi charakterystyczne dla terenów

zalewowych wierzby, a także częściowo sadzone w mieście klony, lipy i głogi. Na skarpach zasadzonych zostanie kilka tysięcy kolorowych krzewów oraz innych roślin. Powstaną skupiska tawu, irgi, róż okrywowych, bzów, jałowców płozących czy ozdobnych porzeczek.

Wzdłuż spacerowych alejek oprócz trawników urządzone zostaną także łąki kwietne. Zainstalowanych zostanie też szereg tablic informacyjnych podkreślających bioróżnorodność tego terenu należącego do europejskiej sieci obszarów chronionych „Natura 2000”. Wiosną zainstalowane zostaną też obiekty, które pomogą chronić zwierzęta zamieszkujące nadwiślański pas.

Budowę nowych mostów nad Brdą również połączono z nowymi nasadzeniami. Obejmują one łącznie ponad 360 drzew i 1130 krzewów.

Więcej

GDYNIA Nowe życie plastiku i kostki Bauma

Najpierw pojawił się pomysł, który zakładał stworzenie abstrakcyjnej kompozycji z powtarzalnych elementów. Zbudowanie czegoś w duchu recyklingu, np. z plastiku i kostki Bauma. Tak powstała kolejna praca Stowarzyszenia Traffic Design na Biennale Dizajnu i Sztuki Miejskiej.

Pokoleniu lat osiemdziesiątych plastik kojarzy się z galopującym kapitalizmem i wybuchem lat dziewięćdziesiątych – czyli nagromadzeniem wszędzie wszystkiego. Do tego też nawiązuje ostatnia praca z Biennale Dizajnu i Sztuki Miejskiej.



Fot. www.gdynia.pl

skiej. Artyści wykorzystali do jej stworzenia plastik oraz kostkę Bauma.

Pomysł artystów ze Stowarzyszenia Traffic Design zakładał stworzenie abstrakcyjnej kompozycji z powtarzalnych elementów, rodzaju mozaiki. Materiał po stopieniu pozwalał budować większe kompozycje. Kształtem pojedynczego modułu artyści nawiązali do kostki Bauma, która tak, jak kiedyś plastik zasypujący Polskę wzdłuż i wszerz, wydała się im ciekawa w formie. Powszechnie znie-

nawidzony materiał został zastosowany jako modułowy element tworzący nową jakość wizualną.

Więcej

GLIWICE Nowe autobusy

17 kolejnych nowoczesnych i przyjaznych środowisku autobusów niskopodłogowych Solaris Urbino 18 Hybrid zasili tabor PKM. Nowoczesne pojazdy wyjadą na gliwickie ulice pod koniec roku.

Klimatyzacja, monitoring i bezpłatne wi-fi to już standard w gliwickich autobusach. PKM Gliwice systematycznie odnawia tabor, zastępując starsze pojazdy nowoczesnymi i bardziej ekologicznymi. 17 kolejnych wyjedzie na gliwickie ulice jeszcze w tym roku. Autobusy będą niskopodłogowe, przegubowe - wyposażone w hybrydowy zespół napędowy. Rozwiązanie zastosowane przez producenta autobusów, powszechnie nazywane na rynku „mild hybrid”, stanowi naturalne rozwinięcie technologii rekuperacyjnej w autobusach, wykorzystującej energię wytwarzaną w procesie hamowania. Dzięki temu autobusy będą emitować mniej zanieczyszczeń i są bardziej przyjazne dla środowiska.

W 18-metrowych pojazdach będzie mogło podróżować 145 pasażerów, w tym 40 w wygodnych, ergonomicznych siedzących oraz siedzeniach przystosowanych dla osób niepełnosprawnych. Autobusy będą klimatyzowane oraz wyposażone w funkcję regulacji temperatury, szybkiego odparowania

i osuszania szyb, będą też miały system dodatkowego obniżenia poziomu wejścia. Pasażerowie będą mieli do dyspozycji ładowarki do urządzeń mobilnych i dostęp do Wi-Fi.

Więcej

PIŁA Pszczółki zbadały stan środowiska

W ciągu roku pięćdziesiąt tysięcy pszczół zebrało ponad cztery miliardy próbek w postaci pyłku roślin. Na ich podstawie naukowcy zbadali stan lokalnego środowiska naturalnego.

Realizowany od czerwca 2021 roku przez BNP Paribas Bank Polska S.A., Fundację Pszczola i firmę BeeOdiversity projekt BeeMonitoring udowodnił, że Piła i jej okolice to zielone miejsce na mapie Polski i Europy, a pszczółki mogą być niezwykle efektywnym i skutecznym narzędziem badawczym.

Przedsięwzięcie polegało na lokalnym monitoringu bioróżnorodności oraz zanieczyszczenia środowiska na terenach rolniczych i zurbanizowanych przy wykorzystaniu aktywności pszczoł.

Piła jest jedynym miastem w Polsce, w którym analizę środowiska przeprowadzono na taką skalę z pomocą pszczoł. W ciągu roku pięćdziesiąt tysięcy zapylaczy zebrało ponad cztery miliardy próbek w postaci pyłku roślin. Pasieki zostały ustawione w trzech lokalizacjach: w centrum miasta (na budynku Regionalnego Centrum Kultury), na terenie Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile oraz na terenach konwencjonalnych upraw rolnych poza miastem.

W Pile pszczoły pracowały w promieniu 1,5 kilometra, działając na zasadzie naturalnych dronów zbierających dane o kondycji środowiska naturalnego. Zapylając okoliczne kwiaty, owady dostarczyły do uli miliony próbek w postaci pyłku roślin zebranego na łącznej powierzchni kilkuset hektarów. Następnie próbki były dyskretnie pobierane z uli i analizowane w belgijskim laboratorium. Parametry, które badacze brali pod uwagę to obecność i stężenie 518 pestycydów oraz 7 głównych metali ciężkich, a także bioróżnorodność pasa pokarmowego w ujęciu ilościowym i jakościowym.

Więcej

WROCLAW

Tysiące nowych drzew i krzewów

Ponad 1000 drzew, ponad 22 000 krzewów, a do tego pnącza i byliny – wiosną Wrocław jeszcze bardziej się zazieleni.

W marcu Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu wyłonił wykonawcę, a już w kwietniu ruszą wiosenne nasadzenia w całym mieście. Wśród drzew, które upiększą wrocławskie osiedla, ulice, parki oraz skwery znajdują się m.in.: platany, lipy, klony, dęby, ambrowce, kasztanowce, wiśnie, buki czy jesiony.

Wybór poszczególnych drzew czy krzewów nie jest przypadkowy. Dobierając gatunki do określonego miejsca, brano pod uwagę kilka czynników, m.in.: charakter terenu, liczbę i rodzaj istniejącej już zieleni, a także panujące tam warunki dla rozwoju roślin.

W sumie wrocławski ZSM tylko w ramach tego przetargu planuje posadzić 1023 drzewa, 22 573 krzewy oraz tysiące bylin i pnączy.

KATOWICE

Drzewa zamiast betonu

Katowice wykorzystały okazję, by na betonowym dotychczas placu posadzić drzewa. Zieleni pojawiła się w miejscu, gdzie codziennie przechodzą tysiące katowiczanki i katowiczanie, a które zdarzało

się, że było nielegalnie wykorzystywane przez kierowców jako dziki parking.

- Cały czas podejmujemy nowe działania, które mają sprawić, że w mieście będzie jeszcze więcej zieleni. To ważne dla komfortu mieszkańców Katowic, ale też wpływa pozytywnie na ekologię, gdyż poprawia się retencja wód opadowych. Zawężiliśmy al. Korfantego i dokonaliśmy tam nowych nasadzeń, zazieleniamy ul. Warszawską, a przed nami rewitalizacja Placu Sejmu Śląskiego. Kolejnym przykładem jest przestrzeń na rogu ulic



Fot. katowice.eu

Stawowej i Chopina, gdzie postanowiliśmy wykorzystać pusty dotychczas plac i posadzić tu szlachetne drzewa – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – To pierwszy element zielonej metamorfozy tego miejsca, która będzie kontynuowana w ramach realizacji wniosków naszych mieszkańców do Zielonego Budżetu miasta Katowice – dodaje prezydent.

Drzewa, które zostały wybrane do zasadzenia to dwa żółte kasztanowce. W momencie sadzenia mierzą 4 m wysokości i 14 cm w obwodzie pnia. Ta odmiana dorasta najczęściej do 10-15 m. Drzewa te mają delikatną, ażurową koronę, kwitną na przełomie maja i czerwca, ponadto są dosyć odporne na mróz i choroby. Powierzchnia odbudowanej przestrzeni, w której zasadzone zostały drzewa wynosi blisko 100 m². Utworzenie tej rabaty pozwoli rocznie na naturalną retencję około 60 tys. litrów wód opadowych, których nie będzie trzeba odprowadzać do kanalizacji burzowej.

Więcej

RZESZÓW

Ogród deszczowy

Na terenach rekreacyjnych nad Wisłokiem w Rzeszowie, w pobliżu Lisiej Góry, powstanie ogród deszczowy. Oprócz pięknego efektu wizualnego wspomogę szybszą likwidację miejsc w sąsiedztwie pieszych i rowerowych ścieżek, w których po ulewnych deszczach zbiera się woda.

Ogród deszczowy to przede wszystkim rośliny dobrze funkcjonujące na terenach podmokłych oraz podłoże o bardzo dobrej przepuszczalności. W przypadku

ogrodu deszczowego, który został zaprojektowany przez Zarząd Zieleni Miejskiej w pobliżu terenów rekreacyjnych znajdujących się przy rzyszowskiej Lisiej Górze, wykorzystane będą rośliny odporne na zalewanie podczas ulewnych deszczy, jak i długie okresy suszy. Będą to drzewa takie jak np. Olsza czarna „Lanciniata”, krzewy - Wierzba purpurowa „Nana”, a także byliny: Liliowiec ogrodowy „Stella d'oro”, Rozchodnik okazały „Matrona”, Rudbekia błyskotliwa „Goldstrum”, Jęczyzka Przewalskiego, Rozpleni-ca japońska „Hameln”, Kosaciec syberyjski, Knieć błotna, Mozga trzcinowata „Picta”, Krwawnica pospolita „Robert” i Skrzyp zimowy „Robustum”. W sumie posadzonych zostanie 1700 roślin.

Przestrzeń zostanie wzbogacona o ekologiczne elementy małej architektury. Pojawi się miejsce do wypoczynku w formie żywej altany z sadzonek wierzby, ławki. Ponadto ustawione zostaną imitujące zwierzęta figury z wikliny, a w bliskim otoczeniu istniejącej łąki kwietnej ustawione zostaną domki dla owadów.

Więcej

ZDUŃSKA WOLA

Budujemy zielone miasto

Wystartowała druga edycja Zielonego Budżetu Zduńskiej Woli. Do 28 kwietnia mieszkańcy mogą zgłaszać ekologiczne pomysły.

Wzrosła wartość Zielonego Budżetu. Na realizację pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców do tegorocznej edycji urząd przeznaczy minimum 250 tys. zł. Tak samo, jak w ubiegłym roku, projekty można zgłaszać online na specjalnie przygotowanej stronie oraz tradycyjnie na drukowanych formularzach. Najlepiej ocenione pomysły zostaną zrealizowane w 2024 roku.

Zielony Budżet ma charakter konsultacyjny. Zgłoszone pomysły muszą dotyczyć terenów należących do miasta. Mogą to być publiczne skwery czy zieleńce. Na stronie internetowej znajduje się ściągawka, która pozwoli wybrać dobre rozwiązania dla uwarunkowań terenu oraz odpowiednie gatunki roślin.

Pierwsza edycja Zielonego Budżetu Zduńskiej Woli odbyła się w roku ubiegłym. Do oceny poddanych zostało jedenaście zielonych projektów. Najlepiej przez mieszkańców ocenione zostały Kwiatowe Kaskady w Karsznicach oraz Zielone Osiedle Jana Pawła II. Te dwa pomysły zostaną zrealizowane w tym roku.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

19-21/04/2023

CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
PARTYZANTÓW 40, 22-100 CHEŁM

CHEŁM '23

II KONGRES MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST

Więcej informacji

kompleksowy
Pleszew

Poza metropolią

- AKTYWNA POLITYKA MIESZKANIOWA
JAKO SZANSA NA ROZWÓJ MIAST MAŁYCH I ŚREDNICH

Termin: 18 kwietnia 2023 r., godz. 10:00-15:00

Miejsce: Zajeżdźnia Kultury w Pleszewie, ul. Kolejowa 3

Więcej informacji



System Monitorowania
Usług Publicznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Lublinie,
Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich zapraszają przedstawicieli jednostek administracji publicznej do udziału w konferencji

Kierunek lepsze usługi. Nieruchomości – budownictwo – środowisko



18-19 kwietnia 2023 r.



Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego w Lublinie
Urząd Statystyczny w Lublinie
(wybrane sesje także on-line)

Więcej informacji



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miesta.pl